Nr. 321. Dnia 20 listopada. Poniedziałek. Dnia 8 (20) listopada 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Feliksa Walezjusza W.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 15	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 35 r.	Piątek: Jana od Krzyża.
Wtorek: *Ofiarowanie N. P. M.*	Zachód „ 4-ej „ 13	Zachód „ 4 „ 42 w.	Sobota: Katarzyny P. M.
Środa: Cecylji Panny M.	Długość dnia godzin 9 „ 2	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 3 (st 4 c. 5).	Niedziela: Piotra Alek. B. M.
Czwartek: Klemensa P. M.	Ubyło „ 7 „ 41	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6°.	Poniedz: Wirgiliusza B. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor wlsny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sędzimira, jutro Janusza.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm. — od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Otello" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Wiktora Maurel'a); jutro „Romeo i Julja" (z udziałem panny Julji Biondelli oraz pp. Suagnes'a Broggi-Muttini'ego);— **Rozmaitości**: dziś „Jakub Warka"; jutro „Prawa serca"; — **Mały**: dziś „Żołnierze Ludwika XIII-go" (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej); jutro „Zemsta nietoperza" (z udziałem pań Klementyny Czosnowskiej i Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

— Jutrzejsza uroczystość Ofiarowauia N. Panny Marji obchodzona będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowem nabożeństwem.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament niemiecki zaczyna we czwartek właściwą swoją działalność, wytkniętą przez program pracy, wskazanej w mowie tronowej cesarza Wilhelma, i przez projekty, które przeszły już tygiel przygotowawczy rady związkowej i z małemi zmianami pierwotnej formy swojej, ulanej przez Miquela, wchodzą do parlamentu, aby poszarpać tu wszystkie wnętrzności stronnictw i wywołać jedną z najburzliwszych sesyj.

Na stole izby stoi przedewszystkiem budżet, dalej reforma zasadnicza stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych, projekty opodatkowania tytuniu, wina i stempli, a wreszcie traktaty handlowe, zawarte z Serbją, Hiszpanją i Rumunją, oparte mniej więcej na tych samych zasadach, co zawarte w r. 1891-ym traktaty z Austrją, Włochami, Belgją i Szwajcarją. Tu rozwinie się wielka kampanja żywiołów agrarnych przeciw hrabiemu Capriviemu, które zapragną odmówić swojego zatwierdzenia nowym traktatom handlowym. Patronuje tym protestom żarliwie książę Bismark, którego organ przyboczny, *Hamburger Nachrichten*, przypomina maksymę: Nie sam błąd jest złem, ale trwanie w błędzie. Ponieważ zdaniem „leib-organu" hamburskiego zawarcie w r. 1891-ym traktatów z Austrją i Włochami podkopało ekonomicznie Niemcy i wywołało depresję na całym obszarze produkcji, zwłaszcza zaś rolniczej, ostrzega on przed dalszem brnięciem w groźną dla stanu gospodarczego Niemiec sytuację. Dla uprzytomnienia sobie widoków klęski lub zwycięstwa celno-protekcyjnych szturmów przypomnieć należy, że wybrany w czerwcu parlament rzeszy liczy: 58-iu konserwatystów, 27-iu wolnokonserwatystów, 10-iu antysemitów, 99-iu członków centrum katolickiego, 19-tu polaków, 52-ch nacjonał-liberałów, 13-tu członków związku wolnomyślnego, 23-ch członków wolnomyślnej partji ludowej, 11-tu południowo-niemieckich demokratów, 44-ch socjalistów i 28-iu dzikich, w tej liczbie są alzatczycy.

Obraz położenia parlamentarnego we Francji przedstawia się dotąd bardzo mętnie. Krystalizują się nowe grupy parlamentarne, gotowych dotąd niema. Zdaje się, że dziś już wszelako za pewnik uchodzić może rozpryśnięcie się pięciu wielkich naturalnych grup, na jakie dzieli się izba, na mnóstwo drobnych frakcyj i frakcyjek, których całym programem częstokroć bywa osobistość, stająca na czele tych parlamentarnych atomów. Za owych pięć grup naturalnych uważano: 310 republikanów umiarkowanych, 122 ch radykalistów, 35-iu monarchistów nawróconych do rzeczypospolitej, 49-iu socjalistów i 58-iu monarchistów nieprzejednanych.

Ten podział naturalny, jaki przedstawił się zaraz po wyborach powszechnych, jest już dziś prawie anachronizmem wobec owego ruchu odśrodkowego, który ujawnia się w łonie stronnictw dążeniem do wytwarzania kółek i grup o barwach niejasnych, przesiąkłych odblaskami tego, co stoi po lewej i po prawej ich stronie. Z łona stronnictwa radykalnego wydziela się grupa „postępowa", tworzona przez deputowanych Julliena i Lockroy, z którą spieszy zaraz do przyjaznej koalicji grupa oportunistów z pod dawnego sztandaru Gambetty. Pod firmą „liberałów postępowych" (*Liberaux progressifs*) pragnie ona wytworzyć coś nakształt dawnej „*Union républicaine*", to jest połączyć oportunizm z umiarkowanym radykalizmem, w czem znalazłoby się może miejsce i dla 35-iu nawróconych monarchistów, wiodących teraz żywot sierocy, po upadku przy wyborach obu ich przewódzców, Piou i hr. Muna.

Socjaliści, liczący 49 głosów w izbie, rozpryśli się aż w trzy grupy: narodową, kosmopolityczną, czyli— jak szyderstwo bulwarów orzeka—niemiecką i rewolucyjną. Jeżeli Gobletowi nie powiedzie się tych atomów frakcyjnych skupić w jedną solidarną falangę i związać ją z tworzoną przez Pelletana frakcją socjalno-radykalną, skazani będą na niemoc. Zresztą nikt dziś jeszcze w pałacu Bourbonów nie rozumie własnej siły i stosunku do sił pokrewnych. Dzienniki kłócą się o rezultat głosowania na prezesa izby: wiadomo, że wówczas republikanin zachowawczy Kazimierz Perier otrzymał głosów 296, radykalista Henryk Brisson 195. Znaczyłyżby te cyfry siłę obu wielkich obozów republikańskich? Nie; w obu cyfrach mieszczą się bowiem także monarchiści, zarówno nieprzejednani, jak *ralliés*. Ani przeto oportuniści nie mają spodziewanej bozwzględnej większości, która wymaga 291 głosów, ani tem mniej radykaliści. Gabinet w tych warunkach jednolitym, zachowawczo-republikańskim, jakby tego pragnął p. Dupuy, być nie może: nie mógłby on liczyć na więcej jak 250 głosów pewnych.

Nowy gabinet grecki składa się wyłącznie ze zwolenników bezwzględnych Trikupisa; rzecz naturalna, gdyż Trikupis posiada ogromną większość w izbie. Uderza natomiast, że wszyscy nowi ministrowie są ludźmi istotnie nowymi, żaden z nich dotąd nie zasiadał w radzie korony. Bufidis (sprawy wewnętrzne) i Stephanos (sprawy zewnętrzne i sprawiedliwość) są znanymi adwokatami w Atenach; minister marynarki Bubulis ma za sobą przeszłość swojego rodu, który wydobył się patrjotyczną ofiarnością i męstwem na czoło społeczeństwa podczas walki o wyjarzmienie się Grecji z pod panowania tureckiego; Kalliphronos, minister oświaty, należy do najpoważniejszych obywateli ateńskich, a minister wojny, Tsamados, jest fachowym, nie politycznym żywiołem. Finanse spoczęły naturalnie w rękach Trikupisa.

Br. Z.

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Włocławek, d. 14/XI.

Most, po którym Włocławek komunikuje się z sąsiednią gubernją płocką, wprowadzono do zimowej przystani.

Ceny artykułów spożywczych podniosły się, co trwać będzie do czasu zamarznięcia Wisły, gdy sama natura położy pomost lodowy. Przewożą wprawdzie promy ludzie i wozy z ciężarami, lecz nie jest to już komunikacja dogodna.

Zwinięto tu szkołę freblowską, jedyną w mieście, liczącem przeszło 20,000 mieszkańaów.

Nie znalazłszy poparcia, kierowniczka szkoły opuściła miasto.

Nowozaprowadzony pociąg nocny, który dawniej dochodził tylko do Kutna, a teraz kursuje aż do Aleksandrowa, przyjęli mieszkańcy Włocławka z wielkiem uznaniem.

Można bowiem obecnie wieczorem wyjechać do Warszawy i, mając dzień cały do rozporządzenia, gdyż pociąg rano staje w Warszawie, wieczorem powrócić do domu.

W porze letniej będzie jeszcze więcej ten pociąg uczęszczany, gdyż letnicy, kąpielowicze ciechocińscy i ich goście podobnież będą mogli rozporządzać dniem całym, bez potrzeby nocowania, co zwykle w takich miejscach jak Ciechocinek jest połączone z wielu niewygodami.

Roboty około wyrestaurowania katedry postępują wciąż.

Na zewnątrz prawie wszystko skończone—rusztowania zniesiono.

Wewnątrz prowadzone są roboty w dalszym ciągu.

W dniu 30-ym listopada ma nastąpić częściowe otwarcie świątyni, której brak daje się odczuwać wielce, gdyż kościoły parafialny i reformatów są za szczupłe na pomieszczenie wiernych.

Na zewnętrznej stronie jednej z kaplic bardzo zręcznie odnowiono starożytny kompas, który, według podania, miał być zrobiony przez słynnego naszego astronoma Kopernika.

Przybudowanie przedsionka i drugiej kaplicy od strony Wisły znacznie powiększyło obszar kościoła.

Nie zapomniano też i o bezpieczeństwie, gdyż czworo drzwi daje możność łatwego wejścia i wyjścia.

W ogóle na zewnątrz katedra włocławska przedstawia się wspaniale i robi imponujące wrażenie, tak wszystkie przybudówki są harmonijne i dopasowane do stylu.

A i z wewnątrz prowadzonych robót sądzić można, jak wiele przedsięwzięto starań, aby prastara katedra, stolica tylu biskupów, odpowiednio prezentowała swą djecezję.

K.

Częstochowa, 11/XI.

Niedawno grono amatorów odegrało w tutejszym teatrze trzyaktową komedję M. Bałuckiego „Grube ryby".

Jakkolwiek trudna to sztuka dla amatorów, jednak publiczność była zupełnie zadowolona z przedstawienia.

Przed kilku dniami zjechał do Częstochowy na kilka przedstawień teatr łódzki, pod dyrekcją p. Janowskiego.

Grano: „Te, które się szanuje", „Stadła paryskie", a dziś wystawiono znaną tragedję Gutzkowa „Urjel Akosta".

Jakkolwiek gra artystów jest więcej niż dobrą i wystawa dość okazałą, publiczność nasza, gustująca więcej w operetkach, niechętnie uczęszcza na dramaty lub komedje.

To też teatr łódzki po kilku przedstawieniach z niewielkim zapewne zyskiem a większem rozczarowaniem opuszcza gród Jasnogórski.

Jutro znów odbędzie się koncert znanego pianisty, p. Alfreda Reisenauera.

Jednem słowem, powódź widowisk i przyjemności ku rozweseleniu listopadowo usposobionych częstochowian.

Obecnie prowadzoną jest u nas druga serja robót kanalizacyjnych.

Kopią i murują kanał od alei drugiej przez ulicę Teatralną ku pociesze nosów naszych, niemiłosiernie ongi prześladowanych przez wstrętne wyziewy, unoszące się z rowów, zastąpionych obecnie przez kanały.

Pierwszą serję kanałów od dworca kolejowego do środka alei drugiej wykonał przed kilkunastu laty swoim kosztem zarząd kolei.

Wołanie nasze o zastąpienie uschniętych kasztanów nowemi drzewami w alei nie pozostało bez skutku.

Zarząd miasta rozkazał już wykopać kilkanaście dołów na miejscu drzew, zniszczonych przez czas i ludzi.

Doły te będą oczekiwać na drzewka do wiosny.

U nas projekty wysuwają się powoli, ale za to.... wykonywamy je żółwim krokiem.

Weźmy np. kościół parafjalny św. Zygmunta.

Przed sześciu laty powstał projekt budowy nowego kościoła, bo w obecnym z trudnością jedna czwarta parafjan pomieścić się może.

Przed dwoma laty *Wędrowiec* pomieścił nawet w łamach swoich plan nowego kościoła z opisem całego projektu.

I cóż?

Projekt został projektem. *L.*

Łódź, d. 16/XI.

Grono miłośników talentu ś. p. Jana Matejki urządza w przyszłą środę, jako w trzecią oktawę śmierci, nabożeństwo żałobne za spokój duszy zgasłego mistrza.

Nabożeństwo odbędzie się zrana w kościele Wniebowzięcia N. Panny Marji na Starem Mieście.

Osiadł w Łodzi na pewien czas powieściopisarz i nowelista, Wincenty Kosiakiewicz, celem zebrania materjałów do powieści na tle stosunków łódzkich, którą p. t. „Bawełna" zamierza napisać.

Alfred Reisenauer zapowiada drugi swój koncert u nas na d. 3-ci grudnia r. b.

Przewodnicząca w komitecie ochrony dla ubogich dzieci, p. S. Markiewiczowa, składa, za naszem pośrednictwem, podziękowanie p. W. Wizbekowi za ofiarowane przezeń ochronie 26 korcy węgla.

Dowiadujemy się, że spalona w r. b. przędzalnia Schlösserów w Ozorkowie ma być odbudowaną; do robót budowlanych przystąpią na wiosnę r. p., fabryka jednak zacznie funkcjonować dopiero w r. 1895-ym; odbudowana przędzalnia urządzona będzie na 40,000 wrzecion; dotychczasowa firma Schlösserów zostanie przekształconą na Towarzystwo akcyjne; współwłaściciel firmy, p. Janasch, obejmuje kierunek częścią techniczną w zakładach.

Nietylko drogą handlu lub przemysłu dorobić się można majątku w Łodzi.

Mamy przed sobą list, w którym jeden z mieszkańców tutejszych opowiada co następuje:

„Wystarcza cokolwiek sprytu i odwagi, ażeby módz nawet z piasku bicz ukręcić, a dowodem tego działalność pewnego felczera przy jednym z większych zakładów przemysłowych łódzkich.

„Według regulaminu, przyjętego w niektórych fabrykach, kandydat na robotnika nie otrzyma dotąd miejsca, póki nie złoży świadectwa lekarza lub felczera fabrycznego, iż jest zdrowym fizycznie.

„W pomienionej fabryce wystarcza, ażeby tylko felczer kandydata obejrzał i zakwalifikował.

„Korzystając z tego przywileju, pan felczer od każdego starającego się o zajęcie w fabryce osobnika bierze za *dobre* świadectwo pewne quantum wynagrodzenia, którego brać nie powinien, gdyż jest za to płatny przez fabrykanta.

„Jakie z tego źródła ciągnie zyski, dowodzi fakt, iż, będąc biedakiem przy obejmowaniu posady, po kilku latach praktyki w ostatnich czasach kupił sobie dom za 30,000 rs."

Od śmierci ś. p. Karola Scheiblera i b. p. dra Tugendholda nie pamiętamy tak licznego orszaku pogrzebowego, jak dzisiejszy przy eksportacji zwłok ś. p. Gustawa Geyera.

Cały personel robotniczy zakładów akcyjnych Ludwika Geyera wraz z majstrami i oficjalistami fabrycznymi poprzedzał osobny wóz z wieńcami od różnych instytucyj publicznych i prywatnych, pracowników, kolegów, robotników, przyjaciół i wreszcie od członków rodziny zmarłego.

Za karawanem ze zwłokami nieboszczyka postępowali, prócz rodziny, prawie wszyscy przemysłowcy i kupcy tutejsi, przedstawiciele władz i cechów i t. d.

Za orszakiem ciągnęły dwoma sznurami karety i pojazdy, których przeszło 80 naliczono. *W.*

Lubartów, d. 13/XI.

Powiat lubartowski, jak się okazuje, w r. b. bardzo jest nieszczęśliwy w wypadki pogorzeli, bowiem co kilka tygodni dają się słyszeć echa o ogniu, który niejednemu całe mienie pochłonął.

Niedawno, bo zaledwie kilka tygodni temu, wieś Pałecznica za Wieprzem dwa razy nawiedzona była ogniem, którego pastwą stały się: 26 stodół, napełnionych zbożem, dom, kilka sztuk inwentarza żywego i narzędzia rolnicze.

Pogorzel w obu wypadkach, jak niosą pogłoski, powstała z podpalenia.

Dnia zaś 2-go b. m. w folwarku Serock, należącym do dóbr bankowych lubartowskich, około godziny 7-ej wieczorem, tj. w chwili ukończenia w folwarku robót i udania się służby na kolację, wybuchł z nadzwyczajną gwałtownością ogień.

Płomienie objęły stodołę, a w kilka minut później zapłonął i spichlerz.

Obadwa budynki napełnione były zbożem i różnemi sprzętami gospodarczemi.

Szerzący się żywioł ognisty lada chwila groził zniszczeniem całego folwarku, a przeważnie budynkom, w których mieściły się konie i bydło.

Energiczne jednak i umiejętne kierownictwo akcją ratunkową miejscowego rządzcy, pana I., katastrofie zapobiegło.

Ogień wkrótce umiejscowiono.

Dopomogli też do tego przybyli z sąsiedztwa: p. Kiełczewski z Majdowa, włościanie wiosek: Serocka i Pipisówki, pisarz i wójt gminy Firlej i 40 żołnierzy z Firleja.

Spalone budynki, tj. stodoła wraz z młocarnią, ubezpieczone były w asekuracji rządowej na 2,360 rs.; zaś: zboże, pasza, słoma i różne narzędzia rolnicze w warszawskiem Towarzystwie ubepieczeń na sumę około 7,000 rs.

Nadto rządzca w meblach, różnych sprzętach gospodarczych i inwentarzu żywym, stanowiących jego własność, oblicza stratę przeszło 300 rs.

Pożar, jak przypuszczać należy, wynikł z podpalenia.

Ostatnim zaś pożarem nawiedzony został Lubartów.

Oto w nocy z d. 7-go na 8-my b. m. dzwony kościoła farnego dały znać mieszkańcom Lubartowa, iż grozi im niebezpieczeństwo.

W całem mieście powstał popłoch: jedni wynosili z mieszkań swoje ruchomości, inni zaś biegli z krzykiem na ulicę Sernicką, na której widać było płomienie ognia.

Na ulicy tej paliły się stodoły, napełnione zbożem, inwentarzem żywym i martwym gospodarczym, oraz drobiem.

Budynki te przeważnie należały do mieszczan, zamieszkałych w tej dzielnicy.

Ogień szerzył się z nadzwyczajną szybkością.

Po umiejscowieniu ognia, spaliło się: 6 stodół, napełnionych zbożem, 3 konie, 5 krów, 41 owiec, 17 kaczek i rozmaite narzędzia rolnicze.

Straty ogółem obliczają na 5,000 rs.

Jedynie budynki ubezpieczone były w asekuracji rządowej, i to zaledwie na tysiąc kilkaset rubli.

Ogień powstał ze stodoły, należącej do p. Gruczyńskiego.

I w tym wypadku podejrzewane jest podpalenie.

W celu odkrycia zbrodniarza prowadzone jest śledztwo. *C.*

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 17-go października.

Zasiada tutaj obecnie międzynarodowy kongres kobiecych towarzystw chrześcijańskich wstrzemięźliwości. Przewodniczy mu lady Henryka Somerset, wiceprezydentka kobiecej unji wstrzemięźliwości w Londynie. W kongresie tym biorą także udział: pani Ella Williams, prezydentka Towarzystwa kanadyjskiego; panna Jessie Ackermannówna, prezydentka ligi australijskiej; pani Kadżi Jadżima z Japonji, panna de Broen z Francji, pani M. M. Love z Nowej Zelandji, panie Karolina Henrotin i Potter Palmer z Chicago oraz przedstawicielki towarzystw z Indyj, wysp Hawai, Przylądka Dobrej Nadziei, a nawet z Islandji. Rozprawy są nader ożywione. Szkodliwość „wody ognistej" jest wykazywana istotnie ogniście pod każdym względem.

✻

Pani French-Seldom, znana podróżniczka afrykańska, opuściwszy Chicago, tak się wyraża w liście do jednego z dzienników nowojorskich o pracy kobiet na wystawie: „Całe to przedsięwzięcie chybiło celu: ani gmach kobiet, ani zarząd kobiecy nie powinny były istnieć, szczególniej zarząd, nazwany komitetem pań-dyrektorek (*lady managers*). Doprawdy, sceny, które odbywały się podczas posiedzeń tego komitetu, byłyby nieprzyjemne nawet w jamie niedźwiedziej, tak też nazywałam te posiedzenia..."

✻

Pani Cyrus Field, żona byłego miljonera nowojorskiego, nie należy do kobiet słabego ducha. Mąż jej, poręczywszy za swego brata, stracił w przeciągu doby cały swój majątek miljonowy. Pani F. przyjęła tę stratę z rezygnacją, opuściła wspaniałą siedzibę, wyrzekła się wielkoświatowych stosunków i, wynająwszy lokal w skromnej dzielnicy miasta, założyła magazyn mód i pracownię krawiecką, odmawiając przyjęcia zapomóg, ofiarowanych jej przez licznych przyjaciół.

✻

Dzielną również kobietą jest pani Henryka Barroillhet, wdowa po bankierze kalifornijskim, który umarł, straciwszy majątek przez upadłość banku, w którym deponował pieniądze.

Po śmierci męża—mówi nowojorski dziennik *Sun*—pani B. wpadła na myśl dostarczania kwiatów na targi w San Francisco i obecnie posiada już 140 akrów pięknie uprawionego gruntu. Siedem akrów zajmują sady, resztę zaś pola kwiatowe. Podczas odpowiednich sezonów dostarczają te pola dziennie 8000 sztuk jastrunów, 2000 bukiecików fijołków, 800—1000 róż Duchesse i Brabant oraz mnóstwo innych kwiatów. Oprócz tego pani B. hoduje eukaliptusy, sosny, sekoje i inne drzewa, których liście i gałęzie używane są do różnych dekoracyj. Gospodarstwo to opłaca się dobrze. Same jastruny, fijołki i róże przynoszą rocznie blizko 1,500 dolarów. Trzeba jednak dodać, że właścicielka dogląda wszystkiego osobiście i rąk na chwilę nie opuszcza.

✻

Pani E. Payson Terhunc (Marion Harland) z Nowego Jorku jest nielada literatką. Z równą łatwością pisze ona książki kucharskie, jak i powieści, studja lub poezje. Obecnie wybrała się w podróż do Europy i Ziemi Świętej dla zebrania materjałów do romansu na tle wschodniem.

✻

Pani Bentzon z Paryża, literatka, znana jako przyjaciółka amerykanów, ma przybyć łutaj. W studjum swojem nad zwyczajami i obyczajami amerykańskiemi zwraca ona uwagę na wyższość w Ameryce mężczyzn nad kobietami. Szczególniej rażą ją tutejsze małżeństwa, które nazywa poprostu targiem. „Handel ten—mówi—jest daleko więcej rażącym w Ameryce, niż w starej Europie, gdyż amerykanki nie mają nic wspólnego z biernemi owieczkami europejskiemi, pozwalającemi bez żadnego oporu oddawać się w obce ręce."

✻

„Sentymentalne rozwodzenie się—pisze Helena Watterson w tygodniku *The Forum*—nad faktem, że siła kobiety nie odpowiada sile mężczyzny, przyczynia się tylko do zmniejszenia zarobku kobiety. Faktem jest, że robotnicy-kobiety nie mogą dorównać fizycznie mężczyznom, im więc mniej o tem mówić będziemy, tem lepiej. Im mniej będzie rozpraw o prawach kobiety i na pochwałę jej czynów, tem lepiej dla praw i dla czynów.

„Największem uznaniem prawa jest jego przyjęcie, a jedyną próbą równości pracy jest równość pracy, tymczasem kobiety dyskutują tylko na ten i inne tematy podczas swych kongresów, starając się o utrzymanie przy życiu tego niepochwytnego *coś*, nazwanego kwestją kobiecą, które zmęczyło już mężczyzn, a powinno było zmęczyć kobiety. Mężczyzni bowiem doszli już do przekonania, że praca nie posiada rodzaju ani męskiego, ani żeńskiego i że o ile dotyczy robotników-kobiet, to rycerskość nieuwzględniania ich płci jest większą od jej uwzględniania. Przed dwoma wiekami poczuwanie się do odrębności płci było winą tak kobiet, jak i mężczyzn, obecnie zaś stanowi ono tylko winę kobiet, a nie mężczyzn."

✻

W stanie Ohio, w hrabstwie Highland, mieście Hillsboro—stał się fakt niezwykły. Panna Edna Gray została mianowana z wyborów przez partję prohibicjonistów prokuratorem hrabstwa. Panna-prokurator liczy lat 21, jest córką farmera, w przeszłym roku ukończyła szkołę prawa w Cincinnati, odznacza się wymową i należy do gorliwych apostołek wstrzemięźliwości.

✻

Jeszcze lepiej dzieje się w stanie Kanzas, tam bowiem populiści (partja ludowa) miasta Topeka uczynili komisarzem policji panią Ewę Blackman, redaktorkę czasopisma *Labor News*.

✻

Inną Ewę—Ewę Goldmann, tytułującą się amerykańską Luizą Michel, sąd policji poprawczej w Nowym Jorku skazał na rok więzienia za burdy i bezprawia uliczne podczas zaburzeń robotniczych.

✻

Ludność miasta Fecumesh, stanu Michigan, osłupiała poprostu, gdy pani Alicja Church z córką Bessie stanęły przed sądem, oskarżone o rozbój i złodziejstwo, panie te bowiem należały do arystokracji miejscowej i cieszyły się ogólnym szacunkiem. Niestety, śledztwo wykazało, że tak matka, jak i córka przebierały się nocami po męsku i trudniły oddawna rabunkiem mieszkań zamożnych obywa-

teli miasta oraz ograbianiem spóźnionych przechodniów. Dopiero przed kilkoma dniami schwytano je na kradzieży w domu sędziego Stacey.

*

Pani Angelina Allen zrobiła przeszłego lata niezłe wrażenie na gościach miejscowości kąpielowej Asbury Park, zjawiając się do kąpieli w spodeńkach i staniku akrobaty. Obecnie zaś niewiasta ta sprawia uciechę obywatelom miasta Newark, stan Nowy Jork, jeżdżąc po ulicach na rowerze, ubrana w trykoty, męską koszulę i żuawkę. Należy ona do towarzystwa reformy ubrania kobiecego.

*

Panna Gould, córka słynnego króla kolejowego, jest najbogatszą partją w Stanach Zjednoczonych. Posag jej wynosi 30 miljonów dolarów!

Stefan Barszczewski.

Dla kapitalistów.

Przed tygodniem (patrz nr. 309 *Kurjera* z r. b.) podaliśmy wykaz tymczasowy nieruchomości wiejskich, wystawionych na przetarg publiczny w sądzie okręgowym warszawskim, w nadchodzącym listopadowym okresie licytacyjnym, i zastrzegliśmy przytem, iż po nadejściu do sądu raportów komisarzy sądowych wypadnie zapewne wykaz ów sprostować i uzupełnić.

Zastrzeżenie to słusznem się okazało; a ponieważ w tych dniach właśnie większa część rzeczonych raportów wpłynęła do sądu, śpieszymy więc na ich podstawie uzupełnić swój spis wystawionych w listopadzie na licytację nieruchomości wiejskich.

W poprzednim naszym wykazie były wymienione dwa większe obszary dworskie, mianowicie: dobra Konary, tudzież las i grunta noszące nazwę Las Cybulak, dalej folwark Świniotok, trzy kolonje wiejskie o znaczniejszej przestrzeni (w Duchnicy, Rembertowie i Zakrzówku), łąka w Nowym Dworze i nakoniec dwie kolonje czynszowe we wsi Wola, ogółem dziewięć pozycyj.

Załączony dzisiaj wykaz uzupełniający w dwójnasób powiększa tę pierwotną cyfrę, a charakterystyczną jego cechą jest wielka śród wystawionych na licytację posiadłości przewaga ilościowa drobnych kolonij.

Objaśnień co do znaczenia poszczególnych rubryk naszego wykazu, jako też co do przepisów prawnych w przedmiocie licytacyj sądowych, nie powtarzamy, poprzestając na przypomnieniu, że podaliśmy je poprzednio w nrach: 172, 266 i 309 *Kurjera* z r. b.

Fr. N.

Wykaz uzupełniający nieruchomosci wiejskich, wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w m. listopadzie r. b. *)

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Właściciel	Przestrzeń	Czy i jakie są zabudowania?	W jakiej drodze licytacja wyznaczona została?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hypotecznych (nie licząc procentów) w dacie opisu komornika rs.	UWAGI
1.	Kolonja czynszowa № 743 dominjalny, a 206 gminny, we wsi Wola, gminy Czyste, pow. warszawskiego	Piraszewska	9,881 łok. □	cztery domy mieszkalne drewniane i takież zabudowania gospodarskie	subhastacja w poszukiwaniu rs. 332 z %	500	I	21 list.	IV	Orłow	5,409	—
2.	Nieruchomość w osadzie Żychlin, gminy Żychlin, pow. kutnowskiego	Goldman	7 pręt. □	bez zabudowań	w drodze działów	280	I	„	„	„	—	nie ma uregulowanej hypoteki
3.	Nieruchomość w osadzie Jadów, gminy Jadów, pow. radzymińskiego,	sukc. Jana i Heleny Matraszków	507 pręt. □	dom mieszkalny, drewniany, takaż szopa, piwnica murowana, ogród	„ „	2,100	I	22 list.	III	„	—	„
4.	Kolonja Sółkówka, gminy Międzylas, powiatu radzymińskiego	„ „ „	58 morg 70 pręt. (w tem 20 morg lasu)	bez zabudowań	„ „	1,200	I	„	„	„	1,200	księga hyp. w sądzie okręg.
5.	Kolonja czynszowa № 205 dominjalny, 86 gminny, we wsi Koło, gminy Czyste, pow. warszawskiego	Damil	46,846 łok. □	dwa domy mieszkalne, drewniane i inne zabudowania, tudzież ogród	subhastacja w poszukiwaniu rs. 150 z %	900	I	„		Rożnowski	-	nie ma uregulowanej hypotek
6.	Kolonja czynszowa № 260 dominjalny, 131 gminny, tamże	„	4,545 łok. □									
7.	Dobra Seroki i Lisice, gminy Szymanów, powiatu sochaczewskiego	Salomea Paulina Stolcman	890 morg 82 pręt.	pałac, zabudowania gospodarskie, murowane i drewniane, park itp.	ditto „ 10,000 „	50,000	I	„	„	„	113,646	ks. hyp. w wydz. hyp. ziemiańs. sądu okręg.
8.	Nieruchomość № 5A we wsi Brudno Nowe, gminy Brudno, powiatu warszawskiego	Maciejowscy	3,525 łok. □	dom mieszkalny, drewniany, takaż szopa i inne zabudowania	sprzedaż beneficjalna na mocy uchwały rady familijnej	778	I	29 list.	„	Orłow	5,000	

*) Pierwsza część wykazu nieruchomości wiejskich, wystawionych na licytację sądową w m. listopadzie r. b., mieści się, wraz z artykułem objaśniającym, w № 309-ym *Kurjera* z d. 8-go b. m.

Wiadomości bieżące.

= W sferach kolejowych petersburskich utrzymują, że w następstwie przejścia na rzecz skarbu linij głównego Towarzystwa leży w planie stopniowe przyłączanie tych towarzystw kolejowych, których linje przytykają do toru warszawsko-petersburskiego. Pierwszą będzie kolej mitawska, której wykup nastąpi od d. 1-go stycznia 1894-go r., w dalszym ciągu zaś koleje: rybińsko-bołogowska, nowotorska i nowgorodzka.

= Z początkiem r. p. ma być wprowadzona na kolejach sprzedaż osobom prywatnym miesięcznych biletów pasażerskich, służących na całą linję, ze znacznem ustępstwem w cenie. Będzie to modyfikacją praktykowanej dotychczas na niektórych kolejach sprzedaży rocznych biletów jazdy, co było z tego względu niedogodne, że termin ważności takich biletów upływał zawsze z dniem 31-ym grudnia, bez względu na to, czy bilet został wykupiony d. 1-go stycznia, czy też w ciągu roku. Dla uczącej się młodzieży stosowana będzie do biletów III-ej klasy, niezależnie od ustępstwa do biletu miesięcznego, nadto taryfa ulgowa, wynosząca połowę normalnej taryfy pasażerskiej.

= Z polecenia ministerjum na stacjach wszystkich kolei z funduszów towarzystwa lub zarządów urządzone być mają stacje obserwacyjne meteorologiczne. Zwierzchni dozór nad niemi obejmą specjaliści, same zaś spostrzeżenia meteorologiczne prowadzić będą zawiadowcy stacyj, pomocnicy zawiadowców i telegrafiści stacyjni.

= W myśl nowej ustawy normalnej dla towarzystw wyścigów konnych, prezesem Towarzystwa pławieńskiego zostanie z urzędu p. gubernator piotrkowski, ćmielowskiego p. gubernator radomski, a jarmolinieckiego p. gubernator podolski, wileńskiego p. gubernator wileński, w odeskim naczelnik miasta; w warszawskim nie zajdą zmiany i urzędy prezesa i wiceprezesa będą obsadzone jak dotychczas.

= *Birż. wied.* przytaczają niektóre szczegóły o projekcie nowej ustawy wekslowej, opracowanej przez komisję specjalną pod przewodnictwem rz. r. st. A. J. Antonowicza. Projekt ten ma na widoku przedewszystkiem następujące cele: ścisłe rozgraniczenie pomiędzy wekslem a rewersem, które dotychczas nie zawsze było uwzględnione; powiększenie znaczenia t. zw. weksłu jarmarcznego; zapewnienie wekslowi możliwie największych prerogatyw w sądzie i ograniczenie obiegu drobnych weksli po wsiach. Co się tyczy weksli jarmarcznych, ustanowione zostały przepisy, jak poniżej: właściciel wekslu protestowanego ma prawo żądać od wystawcy, poręczycieli i żyrantów oprócz sumy wekslowej jeszcze procentów w stosunku 12% rocznie (dla weksli zwyczajnych 6%), kosztów protestu i wynagrodzenia w stosunku ¼% niezapłaconej sumy wekslowej. Aby zabezpieczyć swoją pretensję, właściciel wekslu ma prawo: zatrzymać towar wystawcy, o ile ten nie jest przeznaczony dla osób trzecich, lub zwrócić się do policji z prośbą o zajęcie towarów wystawcy, jeszcze nie wysłanych z jarmarku. Co się tyczy ograniczenia obiegu drobnych weksli, to projektowane jest oznaczenie minimalnej sumy, na jaką może być wystawiony weksel. Norma ta oznaczona zostanie na jednem z najbliższych posiedzeń komisji.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż korporacja lekarzy petersburskich czyni starania o prawo noszenia znaczków na wzór adwokatów, inżenierów i t. d.

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery dowiadujemy się, że w Warszawie w d. 18-ym listopada było chorych: w szpitalu Dzieciątka Jezus 2, w żydowskim 3. W dniu zaś 16-ym b. m. w osadzie Przedczu zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 11, a w osadzie Stanisławowie zachorowała osoba 1, było chorych 2.

= Z początkiem roku przyszłego kończy się termin dzierżawy sklepów w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą. W warunkach na budowę i eksploatację halli targowej na terytorjum b. koszar mirowskich zastrzeżono, iż z dniem otwarcia handlu w tej halli, przeznaczonej wyłącznie do sprzedaży produktów żywności, sprzedaż takich produktów w sklepach Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą ma być całkiem wstrzymana. Wprawdzie odbyta w dniu 31-ym sierp

ia r. b. licytacja na budowę i eksploatację wspomnianej halli targowej, dla braku konkurentów, nie przyszła do skutku; nadto kapitaliści, pragnący konkurować o to przedsiębiorstwo, zażądali pewnych zmian w warunkach pierwotnych, lecz zarząd miejski żądanie to przyjął nieprzychylnie. Zarządzono powtórną licytację na warunkach niezmienionych. Magistrat, spodziewając się, iż budowa wspomnianej halli w krótkim już czasie nastąpić może, uznał za konieczne zapewnienie możności wykonania w czasie właściwym warunku co do wstrzymania handlu produktami żywności w sklepach Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą. Początkowo projektowano oddać sklepy w dzierżawę na sprzedaż produktów żywności na jeden lub najdłużej półtora roku, że jednak w takim razie dochód z dzierżawy, wynoszący obecnie 37,849 rs. 80 kop. rocznie, musiałby uledz znacznej redukcji, przeto zaprojektowano następnie oddanie sklepów w dzierżawę na termin trzyletni, lecz z warunkiem, iż sprzedaż w nich produktów spożywczych całkiem nie jest dozwolona lub że handel ma być z dniem rozpoczęcia eksploatacji halli targowej na placu b. koszar mirowskich, na wezwanie magistratu, wstrzymany; lecz i w tym razie spodziewano się znacznego zmniejszenia dochodu, a co gorsza—obecni dzierżawcy sklepów w Gościnnym Dworze przenieśliby się w inne miejsce, a z nimi skoncentrowany tu handel spożywczy rozproszyłby się po całem mieście; tym sposobem znaczenie mającej się budować halli byłoby zmniejszone w znacznym stopniu. Sprawę rozwiązali sami obecni dzierżawcy, którzy wystąpili z prośbą zaprolongowania dotychczasowych kontraktów na czas do dnia otwarcia halli targowej na placu b. koszar mirowskich. Z ogólnej liczby 202 dzierżawców tylko 12-tu zrzekło się dalszej dzierżawy lub zażądało obniżenia komornego; zajmowane więc przez nich sklepy mają być wydzierżawione nowym konkurentom tylko na rok jeden, t. j. 1894-ty.

= Ministerjum komunikacyj mianowało inżeniera p. Edwarda Linkau zawiadującym i naczelnym inżenierem na drodze podjazdowej, należącej do zakładów odlewni żelaza i stali „Huta Bankowa" w Dąbrowie.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim rz. r. st. Wieniawski i prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Kraszeninnikow.

= Wspomnienie.

W d. 9-ym b. m. liczne grono przyjaciół, kolegów, uczniów i znajomych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Leopolda Müllera, nauczyciela gimnazjum w Płocku.

Ś. p. Müller urodził się w r. 1815-tym w płockiem, początkowe wykształcenie odebrał w szkole wojewódzkiej na Lesznie.

Następnie po kilku latach przerwy udał się do Królewca, poczem na uniwersytet w Marburgu i Paryżu, wreszcie na kursy lekarskie w Edymburgu.

Powróciwszy do kraju w r. 1839-tym, trudnił się guwernerką, lecz w r. 1848-ym znów wyjechał za granicę, słuchał kursów we Wrocławiu, przebiegł Niemcy, Szwajcarję, Włochy, Grecję, Turcję, Francję i Anglję, a w końcu osiadł w Szkocji jako nauczyciel przy szkole Montrose-Academy.

W r. 1854-tym powołany został na profesora języków i literatury nowożytnej na uniwersytecie St.-Andrews w Szkocji, lecz już w pięć lat później postanowił wrócić do kraju.

W r. 1864-ym zwiedził południowo-zachodnią Słowiańszczyznę, poczem osiadł na roli w gub. lubelskiej, lecz już w r. 1866-ym powrócił do pracy nauczycielskiej, której został wiernym do końca życia.

W gimnazjach warszawskich wykładał języki: niemiecki, francuski, angielski i polski; zaś w r. 1875-ym przeniósł się na posadę nauczyciela języka niemieckiego w gimnazjum płockiem.

Ś. p. Müller posiadał niepospolite wykształcenie ogólne i odznaczał się niezwykłą pamięcią.

Jako zdolny, sumienny nauczyciel, prawy i kochający młodzież, szanowany był i lubiany powszechnie.

= Z literatury.

* Pisma ilustrowane i tygodniki zajmują się jeszcze życiorysem i opisem pogrzebu Matejki.

Między innemi *Bluszcz* zamieścił sylwetkę mistrza pióra Marji Ilnickiej; *Prawda* obszerniejsze studjum Cezarego Jellenty.

Biesiada literacka podaje reprodukcję wspaniałej „Pieśni" Matejki.

* *Gazeta lekarska* w n-rze 46-ym zamieściła „Opis cholery w Kole", bardzo szczegółowo opracowany przez lekarza powiatu, dra Dąbczyńskiego.

* *Przegląd pedagogiczny* występuje w ostatnim numerze w sprawie losów kobiet „Po skończeniu edukacji".

* *Głos* drukuje powieść T. T. Jeża p. t. „Handelek"

= Konkurs.

Redakcja *Przyjaciela dzieci* ogłaszą w ostatnim numerze konkurs własny na powieść.

Nagroda rs. 150, oprócz honorarjum za druk w *Przyjacielu.*

Termin do d. 1-go kwietnia r. 1894-go.

Powieść ma być „budująca przez swą dążność moralno-chrześcijańską," napisana zajmująco, językiem jasnym i obejmować 3—4,000 wierszy.

Bliższe warunki znajdą literaci i kandydaci do konkursu w n-rze 46-ym wspomnianego pisma.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Otello" z pp.: Drog i Dąbrowską, pp.: Maurelem i Blanchartem.

Jutro „Romeo i Julja".

* Następny występ Maurela przypada we czwartek w „Rigolecie".

Słyszeliśmy, że dyrekcja teatrów prowadzi z tym artystą układy co do czwartego występu.

Podobno wystąpi on jeszcze po raz drugi w „Rigolecie".

* Reżyserja dramatu przy wystawieniu „Ryszarda III-go", prócz wielu nowych dekoracyj, ma spożytkować meiningeńskie kostjumy, jak wiadomo, znajdujące się w składach teatru, a szczęśliwym trafem zgodne całkiem z epoką, w której odgrywa się arcydzieło szekspirowskie.

„Ryszard III-ci" ma być niezwykle starannie inscenizowany.

* Rozmaitości dają dziś „Jakuba Warkę", jutro „Prawa serca".

* Wczorajsze przedstawienie „Flipoty" po brzegi wypełniło widownię teatru Rozmaitości.

Artystów darzono sowitemi oklaskami, a prymadonna naszego dramatu, p. Marcellówna, po akcie drugim otrzymała wspaniały bukiet.

* We wznawianym „Półświatku" rolę Richonda po p. Kotarbińskim odegra p. Prażmowski.

* Teatr Mały wznawia dziś po kilkomiesięcznej przerwie operetkę Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go".

Obsadę tworzą pp.: Fillebornowa, Kawecka, Manowska, Majeranowska i Zimajerowa, oraz pp.: Dyliński, Jarszewski, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik.

Rolę Marji, śpiewaną poprzednio przez p. Ferderberównę, artystkę chóru operowego, która już opuściła scenę warszawską, wykona dziś po raz pierwszy p. Kawecka.

* Na czwartek przygotowuje się wznowienie „Barona cygańskiego" Straussa.

W partji cyganki Safi wystąpi p. Klementyna Czosnowska.

Rolę tę śpiewała artystka ostatnim razem w maju 1889-go roku w teatrze Letnim podczas pobytu szacha perskiego w Warszawie.

* Komitet kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich zawiadamia nas, że program przedstawienia porannego w przyszłą niedzielę na rzecz kasy obejmuje: „Ptasznika z Tyrolu" (akt 2-gi wyst. p. Babińskiej), „Nitouche" (akt 2-gi z udziałem p. Zimajerowej), „Piękną Helenę (część aktu 3-go), wyst. p. Czosnowskiej, „Mikado" (akt 2-gi) i „Dzień i noc" (akt 3-ci).

Bilety od jutra są do nabycia w kasie zamawiań.

* Koncert Stanisława Barcewicza w Radomiu zapowiedziano na d. 26-ty b. m.

* Dowiadujemy się, iż doroczny koncert studencki odbędzie się w r. b. w salach redutowych d. 3-go grudnia.

Koncert pozostaje pod protektoratem rektora tutejszego uniwersytetu.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 827, Rozmaitości 731, Małym 374; w cyrku 1,200; na wystawie obrazu „Modlitwa" w resursie obywatelskiej 233; na wystawach: skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 104; wczoraj w teatrach: Wielkim 800, Rozmaitości 780, Małym 542; w cyrku 2,130; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie Obywatelskiej 1,800, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 1,100.

= Archikonfraternja.

Posiedzenie rachunkowe zgromadzenia ogólnego członków Archikonfraternji literackiej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem protektora czynnego, p. Władysława Bednawskiego, w sali magistratu, o godzinie 12½, na którem przewodniczący w delegacji rewizyjnej, p. Antoni Rzeszotarski, odczytał sprawozdanie rachunkowe z dopełnionej czynności.

Zebranie ogólne członków zarządowi i radzie gospodarczej udzieliło zupełnego pokwitowania rachunków, a za sumienną, bezinteresowną i pożyteczną dla instytucji pracę serdecznego podziękowania, członkowi zaś sekretarzowi p. Franciszkowi Markiewiczowi za wzorowe prowadzenie wszystkich kontrol, książek i aktów objawiło swoje uznanie.

Następnie zebranie ogólne zaprosiło z obecnych członków pp.: Romana Zakrzewskiego, Franciszka Wilkowskiego, Wincentego Kotkowskiego, Franciszka Czerwińskiego, Mikołaja Pisarskiego i Stanisława Matyszkiewicza do delegacji dla wyboru kandydatów na członków rady gospodarczej na r. 1893/4, a senior kontrolujący, p. Mieczysława Pronaszko, powyższych członków delegacji oraz ks. kapelana Henryka Stankiewicza, podskarbiego Bronisława Ciechanowskiego i Antoniego Rzeszotarskiego zaprosił do zebrania się w kancelarji zarządu d. 23-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem.

W końcu zebranie ogólne wybrało bez balotowania na członka Arcybractwa p. Leona Przanowskiego.

Na posiedzeniu obecnych było 50 członków.

= Kolonje letnie.

Zgodnie z uchwałą komitetu kolonij letnich, w dniu wczorajszym delegacja tegoż komitetu, złożona z p. Ireny Karłowiczowej, adwokata Henryka Konica i dra St. Markiewicza, udała się do mieszkania pani Izabeli Skiwskiej, celem złożenia jej dziękczynienia za zapis 12,000 rs., uczyniony na rzecz kolonij letnich.

Coraz lepiej rozwijająca się instytucja kolonij letnich, przychodząca już dziś z pomocą więcej, niż 1,300 najuboższym rodzinom miasta, w ochronie zdrowia ich słabowitych dzieci, znalazła w szlachetnym zapisie imienia Skiwskich jedną więcej podstawę trwałości.

Nietylko ze względu na wysokość składanej ofiary, lecz i ze względu na przykład i drogę, wskazaną innym dobroczynnym zapisodawcom, zasługa pani Izabeli Skiwskiej, podobnie jak i zasługa najpierwszych zapisodawców, małżonków Milewskich, jest wyjątkowej doniosłości.

Pierwsza rata procentów od funduszu Milewskich już została przelana do rąk skarbnika kolonij letnich.

Sprawa zapisu Skiwskich jest obecnie na drodze zatwierdzenia w radzie miejskiej dobroczynności publicznej.

Dwa pomienione fundusze wieczyste, dalej stałe pomieszczenie i zupełne utrzymanie kolonij dla 150 dzieci w Lesznie, dla 120 dzieci w Ciechocinku, dla 25 dzieci w Żyrzynie, dom i zapomoga dla 120 dzieci w Suchej, dla 90 dzieci w Dzierzbicach, dla 120 w Psarach, dla 180 w Rudzie Pabjanickiej, a wreszcie przyobiecane wyborne kolonje przez p. Jana Blocha w Grotach i przez p. Feliksa Sobańskiego w Bartnikach—oto szereg licznych rękojmi trwałości instytucji, do niedawna jeszcze chwiejnej.

= Bazar ruchomy.

Oprócz wymienionych w piśmie naszem firm handlowych, które przyrzekły już udział swój w sprzedaży rabatowej na rzecz kolonij letnich, świeżo znów złożyła odpowiednią deklarację firma F. Puls (skład mydeł i perfum, plac Teatralny), która ofiarowała na ten cel całodzienny dochód ze sprzedaży w d. 9-ym grudnia, zaś właścicielka domu nr. 7 przy ulicy Bielańskiej, p. Julja Ekelt, ofiarowała bezinteresownie sklep.

W sklepie tym, poczynając od d. 10-go grudnia, odbywać się będzie sprzedaż majolik wyrobu włościanina z pod Rembertowa. Osiągnięta ze sprzedaży ich nadwyżka powiększy fundusze kolonij letnich.

Wyroby te odznaczają się oprócz nader przystępnej ceny niezwykłym smakiem i oryginalnością, dzięki którym to zaletom ostatni numer *Tygodnika Ilustrowanego* pomieścił ich podobiznę, jako typów samodzielnej sztuki krajowej.

= Konwersja.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin, oznaczony do konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

O ile wiadomo z nadesłanych dotąd sprowozdań, do piątku skonwertowano osiem miljonów rubli.

Suma ta będzie niezawodnie znacznie większą, bowiem w sobotę i dzisiaj ruch konwersyjny jest wielce ożywiony.

= Dla ociemniałych.

Obecnie fundacja imienia Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich, dla ubogich ociemniałych z legatu ś. p. Janusza Roztworowskiego na rzecz magistratu m. Warszawy rozporządza już procentami od sumy rs. 152,000.

Podział trzydziestorublowych wsparć półrocznych przypada d. 28-go stycznia r. p. w dzień św. Karola, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej.

Tym razem ze wsparć skorzysta 120 ubogich ociemniałych, przyczem pierwszeństwo mają przedewszystkiem ci, co już ze wsparcia w poprzednich terminach korzystali, z nowych zaś kandydatów osoby wyznania chrześcijańskiego, pozbawione wzroku bezpowrotnie.

Nowi kandydaci składać mogą podania w wydziale administracyjnym magistratu warszawskiego do dnia 13-go grudnia r. b.; osoby zaś, które już wsparcia otrzymały w poprzednim terminie, zamieszczone są z urzędu na listach, jako uprzywilejowani kandy

daci, i żadnych podań wnosić nie potrzebują, według bowiem warunków legatu raz przyznane wsparcie staje się dożywotniem.

Ociemniali uleczalni pobierają wsparcia do czasu odzyskania wzroku.

Przyznanie wsparć przez oddzielny komitet pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, zawiadujący sprawami fundacji, nastąpi w połowie stycznia r. p.

Po ukończeniu windykacji spadku pozostałego po ś. p. Januszu Roztworowskim, majątek fundacji znacznie się powiększy.

W przyszłości więc, w miarę wzrostu sumy procentów, liczba wsparć będzie odpowiednio powiększana.

= Brak wagonów.

Ruch towarowy, zwłaszcza ze zbożem, przeznaczonem za granicę, do tego stopnia powiększył się na kolei warszawsko-terespolskiej, iż zarząd tejże kolei zmuszony jest złożyć z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę zboża, idącego do Austrji.

Wynika to głównie z powodu braku towarowych wagonów na kolei warszawsko-wiedeńskiej, skutkiem czego stacja kolei nadwiślańskiej „Warszawa obwodowa”, na której odbywa się przeładunek towarów z wagonów szerokotorowych do wązkotorowych, literalnie zapchana jest wagonami ze zbożem.

Samych terespolskich wagonów, oczekujących przeładunku, znajduje się tam około 300, nie mówiąc już o wagonach przybyłych kolejami: nadwiślańską i warszawsko-petersburską.

Oprócz tego na stacji „Praga terespolska” znajduje się w obecnej chwili dwieście osiemdziesiąt parę wagonów zboża, których kolej nadwiślańska nie chce przyjąć na obwodową, ponieważ od d. 12-go b. m. złożyła z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę zboża; w magazynach zaś tranzytowych znajduje się obecnie 570 wagonów zboża.

= Pobór do wojska.

Onegdaj przed warszawską komisją poborową stawali do superrewizji popisowi nie posiadający żadnych ulg, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 1,341 do 1,520 włącznie.

Z liczby 122-ch powołanych (w tem 47-iu chrześcijan i 75-ciu żydów), przyjęto do wojska 34-ch (chrześcijan 16-tu i żydów 18-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 31 (chrześcijan 9-iu i żydów 22-ch), udzielono odroczeń do r. p. 26-ciu (chrześcjanom 16-tu i żydom 10-ciu), do szpitala pod obserwację lekarską odesłano 14-tu (chrześcijan 2-ch i żydów 12-tu), nie stawiło się zaś 17-tu (chrześcijan 3-ch i żydów 14-tu).

Wczoraj, jako w niedzielę, czynności komisji poborowej były zawieszone, dziś odbywa ona superrewizję popisowych, nie posiadających żadnych ulg, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 1,521 do 1,680 włącznie, jutro zaś, poddawani będą oględzinom lekarskim popisowi bez ulg, posiadający numery od 1,681 do 1,840 włącznie.

= Resursa kolejowa.

Grono urzędników zarządu kolei dąbrowskiej, po przeniesieniu się do Radomia, zamierzało starać się o zawiązanie resursy własnej.

Z uwagi, iż starania zajęłyby wiele czasu, jak również wobec wielu innych niedogodności, urzędnicy kolejowi zmienili projekt i zaczęli zapisywać się do resursy miejscowej.

= Wisła.

Przy wciąż pomyślnym torze spławnym na Wiśle, ruch parostatków pomiędzy Warszawą a Włocławkiem trwa bez przerwy.

Targ owocowy przy moście miejskim z każdym dniem zanika.

Ruch tratew wobec coraz surowszej aury ustaje zupełnie.

= Uniewinniony.

Na mocy protokułu policyjnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej p. Gracjana Michalskiego, utrzymującego sklep przy ul. Kruczej, za to, iż za późno zazwyczaj zamykał swój handel.

Skutkiem potwierdzenia tego oskarżenia przez świadków z ramienia policji ustanowionych, sędzia pokoju 20-go rewiru m. Warszawy skazał p. Michalskiego na 5 dni aresztu policyjnego, z zamianą tej kary na pewną kwotę grzywien.

W instancji apelacyjnej atoli oskarżony zdołał udowodnić swoje *alibi*, tłumacząc się, iż ponieważ sklep jego jest połączony z mieszkaniem prywatnem, przeto nikt nie może mu zabronić wychodzić lub wchodzić do swego domu, kiedy mu się podoba.

Zjazd kupca uniewinnił.

= Ukarana nieostrożność.

Donosiliśmy w swoim czasie o pożarze, wynikłym przy ul. Marszałkowskiej pod № 24-ym w składzie węgli, utrzymywanym przez Szlamę Herchta, i o pociągnięciu tegoż do odpowiedzialności sądowej za nieostrożne obchodzenie się z ogniem podczas palenia w piecu.

Ponieważ, po przeprowadzeniu śledztwa, okazało się, iż Hercht, napaliwszy w piecu, zamknął skład swój i udał się na miasto, skutkiem czego wynikł pożar, stawiany zaś przed sądem w charakterze oskarżonego nie mógł się wytłumaczyć, przeto sędzia pokoju skazał go na dwa dni aresztu policyjnego.

Zjazd wyrok ten w dniu onegdajszym zatwierdził.

= Bójki uliczne.

Napady z nożami ciągle się powtarzają.

Wczorajszego dnia, w różnych punktach miasta, zdarzyło się kilka tego rodzaju wypadków.

Na drodze z Marek do Warszawy czterech nieznanych drabów napadło na Józefa Gołaszewskiego, który poniósł ciężką ranę w głowę, zadaną mu nożem.

Gołaszewskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala praskiego.

Na rogu ul. Gęstej i Browarnej mularz, Wojciech Osuch, napadł na kolegę swego Wacława Karnisiewicza i nożem zadał mu kilka ran w piersi i lewą rękę.

Rannego odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, Osuch zaś jest poszukiwany.

Wreszcie na Pradze, około bydłobójni, podniesiono w stanie wielkiego osłabienia złodzieja pobytowego, Jana Marmota, który skutkiem poniesionych ran od noża w bójce z Wiktorem Friedmanem omal życia nie postradał.

= Z nad Wisły.

Niejaka Sura Rosenblumowa, zamieszkała w domu pod № 18-ym przy ul. Bugaj, przechodząc nad brzegiem Wisły, skutkiem własnej nieostrożności wpadła do rzeki.

Rosenblumową niebawem bez szwanku wydobyto z mimowolnej kąpieli, i odwieziono do domu.

= Najechanie.

Na ul. Brackiej, obok domu pod № 15-ym, dorożkarz № 1676, skutkiem szybkiej jazdy, najechał na przechodzącą Ewę Dąbrowską, zamieszkałą przy tejże ulicy pod № 9-ym.

Skutkiem uderzenia dyszlem, poszwankowana poniosła obrażenie krzyża i prawej nogi.

Po udzieleniu pomocy, Dąbrowską odwieziono na kurację do mieszkania, niebacznego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Pożar.

Nocy ubiegłej, około godz. 12-ej, w gmachu teatru Wielkiego, w składzie węgla, przytykającym do budynku z maszynerją, zapalił się miał węglowy.

Wezwany telefonem oddział ratuszowy niebawem przybiegł na ratunek i, po trzygodzinnej pracy, ogień zupełnie ugasił.

Znaczny zapas miału, około 30-tu wozów, uległ doszczętnemu spaleniu.

Z opery.

Dzielne kadry śpiewaków włoskiego autoramentu, goszczących na scenie naszej opery, zwiększono w dniach ostatnich o jedną więcej siłę artystyczną, dźwięczne noszącą miano Giulietty Biondelli.

Dźwięczności nazwiska harmonijnie odpowiada jakość talentu młodej śpiewaczki, o którym skąpe dotychczas dochodziły nas echa ze scen włoskich i lwowskiej. Rodzaj tego talentu nie przekracza granic dziedziny koloratury sopranowej—jak się o tem przekonaliśmy po sobotnim debiucie włoskiej artystki w roli Julji („Romeo i Julja” Gounod'a). Nie zmniejsza to bynajmniej wartości talentu p. Biondelli; boć to przecie dziedzina obszerna i bogata, a tem pożądańsza dla odpowiedniego działu literatury operowej, że w plejadzie śpiewaczek dzisiejszych coraz jakoś trudniej o dobrą sopranistkę koloraturową.

Wśród wielu przyczyn, wywołujących ów niedostatek śpiewaczek koloraturowych, ta zdaje się być najważniejszą, że kompozytorowie dzisiejsi niemal zupełnie wyłączają koloraturę ze swoich oper. Ztąd wiele śpiewaczek zaniedbuje ten niezbędny czynnik techniki wokalnej, i dla uzupełnienia swego repertuaru nowościami *en vogue* psuje na nich swe lekkie soprany, jako na dziełach nie licujących z charakterem ich uzdolnienia.

Pod tym względem można być spokojnym o pannę Biondelli, choćby z tego tylko względu, że rodzaj jej głosu zgoła nie nadaje się do partyj dramatycznych.

Jest to bowiem głosik *à la* Varesi, niewielki, delikatny, ale prześliczny. Ma on i dźwięczność metalu szlachetnego, i rzewność w brzmieniu; przytem giętkość i lekkość, nadzwyczaj podatną do koloratury. Obszar tego głosu przekracza granice skali „przeciętnej” sopranistki, jak o tem można sądzić ze swobodnie przez p. Biondelli wziętego *E* górnego w walcu pierwszej odsłony.

Cenne te przymioty wokalne młodej debiutantki harmonijnie kojarzą się z dobrą dykcją, emisją prawidłową, uczuciem z serca płynącem, inteligencją i temperamentem artystycznym, uzdolnieniem do gry scenicznej, oraz — co także jest przymiotem nie do pogardzenia—wdziękiem młodości i powierzchownością ujmującą.

Co się tyczy samej techniki, ta nie jest jeszcze dokładnie wyrównaną i opracowaną należycie, a przynajmniej o tyle, żeby pannę Biondelli już dziś można było nazwać śpiewaczką skończoną. W każdym razie niema braków rażących w tej koloraturze, w ogóle więc przymioty dodatnie znakomicie przeważają w talencie debiutantki.

Pojęciu przez nią roli Julji nie mamy prawie nic do zarzucenia. W wykonaniu całej partji nigdzie nie dawała odczuwać się przewaga aspiracyj sopranistki koloraturowej nad poczuciem artystycznem aktorki, sumiennie odtwarzającej wdzięczną postać bohaterki weronskiego dramatu. Wdzięk, prostota, naturalność w gestach i pozach estetycznych cechowały kreację panny Biondelli.

Publiczność przyjmowała sympatycznego gościa z serdecznością, przekraczającą granice zwykłej uprzejmości, co dobrze wróżyć się zdaje o dalszem powodzeniu p. Biondelli na naszej scenie.

Romeo pana Suagnesa rażąco odbijał od Julji—Biondelli. Nietyle z powodu niedostatku zasobów wokalnych—boć te przecież posiada—ile z braku inteligencji artystycznej, która nie pozwala mu korzystać z tych bogatych zasobów; oraz z powodu zbytniej oszczędności w myśleniu i niechęci do zastanawiania się nad charakterem danej sytuacji, która znów pozwala mu np. śpiewać madrygał (scenę pierwszego *tête à tête* z Julją) *w masce*!... lub cieniować subtelnie frazesy zarówno w scenach miłosnych jak i wysoce dramatycznych.

Pp.: Broggi-Muttini (Merkucjo), Sillich (Lorenzo), Morlacchi (Tybald), Crotti (Kapulet) i wszyscy wykonawcy ról pomniejszych dobrze wywiązali się z podjętego przez nich zadania.

* * *

Panna Dąbrowska śpiewała wczoraj rolę Amneridy wobec takiej Aidy, jak panna Drog, takiego, jak p. Durot, Radamesa i tak dobrego Amonatra, jakim jest p. Broggi-Muttini.

Mimo otoczenia, tyle dla niej niebezpiecznego, zdołała ona nietylko swoją rolę na pierwszym utrzymać planie, ale nadto zaimponować słuchaczom doskonałością interpretacji, rzadko notowanej w sprawozdaniach dziennikarskich o występach tej artystki, niepospolicie utalentowanej, ale i niepospolicie dotychczas lekceważącej swoje powołanie. W wykonaniu całej partji znać było tym razem studja sumienne i należyte przygotowanie się do podjęcia tak trudnego zadania.

Talent wrodzony, wsparty pracą wytrwałą, wydał rezultaty prawie zadziwiające: wszystkie sceny były oddane zgodnie z wymaganiami partytury, niektóre zaś—jak duet z Aidą w akcie drugim lub scena sądu—z pewną nawet maestrją, o jaką nie posądzaliśmy dotychczas panny Dąbrowskiej.

Pod względem aktorskim to mamy jej do zarzucenia, że niektóre pozy nie odpowiadały w zupełności przepisom estetyki scenicznej. Rażących jednak uchyleń od tych przepisów w grze nie zauważyliśmy, wskutek czego całość wykonania roli Amneridy bardzo korzystne wrażenie wywarła na słuchaczach, nie szczędzących utalentowanej śpiewaczce oznak żywego zadowolenia za obdarzenie ich tak miłą niespodzianką.

Al. Poliński.

Przebudowa szpitala ewangelickiego.

Miastu naszemu przybyła nowa instytucja lecznicza, której brak oddawna uczuwać się dawał.

Dotąd, oprócz kilku łóżek w instytucie położniczym, poświęconych chorobom kobiecym, i kliniki położniczej w szpitalu św. Ducha na osiem łóżek, oddziałów ginekologicznych w mieście naszem nie było.

Lukę wypełnił otwarty przed dwoma laty prywatny zakład ginekologiczny, założony przez spółkę lekarzy, i ten jednak wystarczyć potrzebom nie może.

Reszta chorych udawać się musiała do oddziałów wewnętrznych, gdzie naturalnie ani urządzenia, ani miejsce nie pozwalało na pomoc operacyjną.

Za wielką też zasługę poczytywać można zborowi ewangelickiemu i zarządowi szpitala ewangelickiego, iż zdołał w krótkim czasie stworzyć instytucję pierwszorzędnej dla miasta doniosłości.

Kierownictwo nad oddziałem powierzono znanemu ginekologowi tutejszemu doktorowi Fr. Neugebauerowi.

Wczoraj właśnie dopełniono poświęcenia oddziału i całego nowowybudowanego gmachu przy szpitalu ewangelickim.

Poświęcenia dopełnił pastor Bursche, który przed obrzędem w kilku serdecznych słowach zaznaczył szlachetną dążność społeczeństwa do otwierania zakładów dla cierpiących.

Przed poświęceniem streścił historję szpitala i nowowybudowanego gmachu wieloletni kurator szpitala prof. dr. H. Struve.

Po odśpiewaniu hymnów, licznie zgromadzeni przedstawiciele zboru ewangelickiego, pism lekarskich i dzienników oraz stanu lekarskiego zwiedzili gmach nowowzniesiony.

Gmach ten postawiony został na placu od ul. Karmelickiej, należącym do szpitala ewangelickiego, według planów budowniczego Schmidta.

Dwupiętrowy o 7 oknach frontowych ma on wejście oddzielne, prowadzące do obszernej sionki i kurytarza.

Z kurytarza na lewo widzimy obszerny o trzech oknach pokój—poczekalnię dla chorych ambulatoryjnych, która wkrótce zyska ozdobę w postaci obrazu prof. W. Gersona „Samarytanin”. Po prawej stronie kurytarza mieszczą się oddzielne pokoje, wychodzące na podwórze, gdzie mieścić się będą ambulatorja. Mamy wielkie pokoje dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych, ginekologicznych i gabinet dla laryn-

goskopji. Tuż obok jeden gabinet przeznaczono na podręczną pracownię chemiczno-bakterjologiczną.

Szerokie schody wiodą nas na pierwsze piętro, gdzie mieści się nowootwarty oddział ginekologiczny.

Pośrodku oddziału przechodzi kurytarz, zkąd po obu stronach mamy wejścia na sale. Po lewej stronie kurytarza mieści się obszerna widna sala operacyjna, wymalowana olejno, zbudowana bez załamań muru, gładko, zgodnie z wymogami tegoczesnej nauki. Obok mniejsza salka dla opatrunków. Po tej samej stronie w głębi widzimy oddzielne pokoje dla chorych (po rs. 2 dziennie) z bardzo dobrem urządzeniem; pokojów takich jest 3. Po prawej stronie kurytarza mieszczą się, prócz oddzielnych pokojów, 2 sale ogólne: droższa na 4 miejsca (po rs. 1 na dobę) i tańsza na 6 łóżek (po kop. 50 na dobę).

Całe urządzenie jest zupełnie nowe, łóżka opatrzone doskonałemi materacami, biało malowane. W głębi kurytarza mieszczą się wanny.

Nad oddziałem ginekologicznym urządzono mieszkania djakonis, które dotąd w szpitalu miały nader niedogodne pomieszczenie. Mieszkanie ich składa się z 2 sal, stołowej i dla probantek oraz z 6 pokojów. Cały gmach frontowy przy tej sposobności został skanalizowany.

Naturalnie, przebudowanie nowego gmachu pociągnęło za sobą cały szereg przeróbek w starym gmachu, które wyjdą mu na dobre, i o ile możności pozwolą mu zrównać się z nowemi szpitalami.

Dawne ambulatorja zamieniono na mieszkania dla lekarza miejscowego, od podwórza urządzono niekryty ganek, łączący gmach stary z nowym i w przyszłości mający być werendą dla chorych w czasie lata. W podwórzu również wystawiono kamerę dezynfekcyjną, zbliżoną typem do kamery w Moabicie berlińskim, i odrestaurowano salę sekcyjną.

Cał podwórze ma być złączone z dawnym cmentarzem i zamienione na jeden cienisty ogród dla chorych, co pozwoli im latem odetchnąć świeższem powietrzem.

W ogóle nowoukończone roboty poprawiły znacznie szpital ewangelicki. Nie mówiąc już o zyskaniu nowego a tak potrzebnego oddziału kobiecego, szpital to jedyny w Warszawie, który posiada zupełnie oddzielone od całego szpitala ambulatorja dla chorych przychodzących, co nietylko ułatwia utrzymanie szpitala w porządku, lecz nadto zabezpiecza go od przyniesienia przez chorych przychodnich takich chorób zakaźnych, jak róża: posocznica itp.

Zarządowi szpitala, szczególniej zaś kuratorowi prof. Struvemu, drowi Brunnerowi, naczelnemu lekarzowi i drowi Fr. Neugebauerowi, należy się za doprowadzenie planu do końca szczere uznanie.

W końcu nadmienić musimy o zmianach w składzie osobowym szpitala, jakie zaszły z powodu otwarcia nowego szpitala. Ordynatorem nowego oddziału został mianowany dr. Fr. Neugebauer, asystentem dr. Kraków, lekarzem miejscowym dr. Fijałkowski na miejsce dra Babińskiego, którego mianowano lekarzem ambulatorjum szpitalnego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go listopada, o godz. 10½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa muzycznego, odbędzie się doroczna uczta składkowa z powodu wigilji św. Cecylji.

— D. 21-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 21-go listopada, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14), odbędzie się posiedzenie członków drugiej stałej komisji warzywniczej.

— Do d. 21-go listopada przyjmowane będą w biurze zarządu przy ulicy hr. Berga № 5-ty akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni „Sanniki", którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na dzień 28-my b. m.

— D. 21-go listopada, o godz. 12-ej, w komitecie gospodarczym warszawskiego fortecznego zarządu inżenierskiego w cytadeli aleksandrowskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż rur miedzianych, z lanego żelaza i żelaznych, kranów mosiężnych i żelaznych oraz blachy cynkowej.

— D. 21-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się trzecia pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 27-go b. m.: „Rozprawę prasową co do nadużyć niektórych urzędników magistrackich odroczono. Prezydent zakomunikował na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, że przeciw jednemu urzędnikowi, wskutek zarzutów, poczynionych mu w pismach, zarządził dochodzenie.—D. 1-go listopada cmentarz stryjski zostanie zamknięty. Miasto podzielono na dwa okręgi cmentarne, a to dla cmentarza łyczakowskiego i janowskiego. — Na cholerę umarło w Galicji wczoraj i onegdaj 11 osób, pozostaje w leczeniu 37 osób. Od d. 3-go sierpnia do 25-go b. m. stwierdzono w Galicji 1190 wypadków cholery, zmarło w tym czasie 704.—W teatrze lwowskim wystawiono z powodzeniem jednoaktówkę Przybylskiego „Bzy kwitną". — We Lwowie zawiązuje się powiatowe Towarzystwo handlowe, celem dostarczania z pierwszej ręki towarów kółkom rolniczym i sklepikom wiejskim. — W niedzielę odbędzie się w sali ratuszowej zgromadzenie ludowe w sprawie głosowania powszechnego."

× **Po premjerze.** Wystawienie opery Leoncavalla „Medici" w Medjolanie było dla miasta bardzo niezwykłym wypadkiem, zwłaszcza ze względu na znaczny zjazd przedstawicieli ze wszystkich pięciu części świata. Po przedstawieniu urzędnicy medjolańskiego urzędu telegraficznego upadali wprost ze znużenia, choć szeregi ich potrojono w przewidywaniu większego ruchu depesz. Dość powiedzieć, iż w sumie wysłano do różnych punktów globu ziemskiego 1,200 telegramów. Jeden z przedstawicieli dzienników amerykańskich wysłał po linji podmorskiej całą recenzję. Telegram tem kosztował 1,000 lirów.

× **Czas środkowo-europejski.** Niemieckie ajentury kolei włoskich morza Śródziemnego otrzymały zawiadomienie, iż począwszy od listopada na kolejach tych z rozporządzenia rządu włoskiego wprowadzono czas środkowo-europejski. Nadto zmieniono system liczenia, przyjęto bowiem 24-godzinny podział tarczy zegarowej. W ten sposób pociąg, który dotychczas wychodził z Kolonji o godzinie 9 m. 45 zrana i przychodził nazajutrz o godz. 11 m. 30 wieczorem do Rzymu, przychodzić będzie nadal do cznego miasta o godz. 23 m. 30.

× **Nowa sekta.** W Delawarze, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, utworzyła się nowa sekta religijna, której głównym dogmatem jest możliwie częsta wymiana... żon. Członkowie sekty, w liczbie 250-iu, wybudowali sobie wspaniałą świątynię, w której duchowny w czasie nabożeństwa niedzielnego udziela rozwodów tuzinami i tuzinami kojarzy nowe związki. Oczywiście wszyscy członkowie sekty uważają się za „świętych" i „bez grzechu".

BAŃKI MYDLANE.

Guwernantka Bola ma chwalebny zwyczaj wyciągania ze wszystkiego sensu moralnego.

— Hm...—rzecze kiedyś Bolo zdziwiony—że też w takiej małej Szwajcarji mogą się mieścić takie ogromne góry!...

— To dlatego—odrzecze guwernantka—że góry lubią porządek i każda jest zawsze na swojem miejscu.

*

Ponury fach.

Iks nosi żałobę po trzeciej już żonie.

— Pańskie zajęcie?—pytają się go kiedyś.

— Wdowiec, panie, wdowiec...

*

Rady niedzielne dla młodzieńca.

Gdy niedzielnych zażyć wczasów
I świątecznych chcesz rozkoszy,
Weź od rana już parasol,
Nie zapomnij i kaloszy.
Wal odrazu na Krakowskie,
Kędy tłumy ze mszy śpieszą.
(Możesz jechać tam tramwajem,
Lub spacerkiem dyrdać pieszo.)
Gdyś znajomym ukłon złożył
I uśmiechy przełaskawe,
Rznij już prosto do Zachęty
Towarzystwa na wystawę.
Tam, gdy ujrzysz malowany
Obraz lub szkic jaki taki,
Udaj, że się weń wpatrujesz,
Ale... zerkaj na buziaki.
Nazerkawszy się do syta,
Gdyś już głodny, jak niedźwiadek,
Pędź (tramwajem albo pieszo)
Do znajomych na obiadek.
Potem, pomnąc na przysłowie:
„Po obiedzie *passus mille*",
Idź w Aleje, kędy dumne
Wielkich świata stoją wille.
Zakończ wreszcie wczas niedzielny
I niedzielne zakończ ferje:
Weź bilecik na paradyz
Lub, gdyś Krezus, na galerję...

Dla Aleksandra Grabowskiego chorego staruszka z chorą żoną (Widok № 18).

C. rs. 2.

Dla Marjanny Den, kaleki na ręce, z 3-em dzieci (Grzybowska № 57).

C. rs. 2.

Dla staruszków z chorą córką nauczycielką (Piwna № 13, m. 27).

C. rs. 1.—K. rs. 1.

Dla najuboższych.

W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ukochanej córki i siostry naszej, składamy rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. JAN KOBZAKOWSKI,

emeryt, jeden z najdawniejszych urzędników dr. żel. warsz.-wied., bo z 1844 r., umarł w 84-ym roku życia, dnia 14-go listopada r. b.

Nagła choroba nieulczona przecięła po długich cierpieniach pasmo dni życia jego. —1276—

W dniu 19-ym b. m. w majątku Kobylany, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 92, zasnęła w Bogu

ś. † p.

Emilja z Bieńkowskich FLEJCZEROWSKA,

wdowa po b. sztab-lekarzu, właścicielka ziemska.

Przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w Huszlewie, odbędzie się w dniu 22-im b. m., pogrzeb zaś na cmentarzu parafjalnym tamże dnia 23-go b. m., na które to żałobne obrzędy, zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —5090—

† We środę, dnia 22 listopada, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w rocznicę zgonu

ś. p. Katarzyny z Marjańskich Nizieńskiej,

odprawioną będzie za jej duszę wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostały mąż zaprasza familję i przyjaciół. —5086—

† Wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć w oddaniu ostatniej posługi, odprowadzając zwłoki

ś. p. Elżbiety Zahrt,

a w szczególności wielebnemu pastorowi Loth, za słowa pociechy, serdeczne „Bóg zapłać". 5091

Rodzina.

Z Petersburga.

Korespondent *Now. wr.*, podpisujący się pseudonimem *Old Gentleman*, zwiedził w Rzymie pracownię Henryka Siemiradzkiego. Opisawszy „Palazzo" Siemiradzkiego i poświęciwszy kilka uwag rodzajowi talentu malarza, *Old Gentleman* pisze pomiędzy innemi:

„Gotowych płócien obecnie Siemiradzki nie posiada z wyjątkiem kilku małych szkiców, a w tej liczbie czarującej główki dziewczęcia w kostjumie greckim, będącej wyidealizowanym portretem młodej russkiej arystokratki, przyjeżdżającej od czasu do czasu do Rzymu.

„— Obecnie — powiada zakłopotany Siemiradzki, skubiąc swoją dobrze już siwiejącą bródkę — zamęczony jestem skutkiem wielkiego obstalunku. Oto maluję kurtynę dla nowego teatru krakowskiego. Tutaj jest szkic. Niech pan spojrzy: narysowałem grupę figur alegorycznych: tragedji, komedji i t. d., a nad niemi genjusza poezji. Płótno będzie kolosalnych rozmiarów. Praca to ciężka i trudna jak budowa piramidy. Ale rad jestem, żem się wziął do niej. Od czasu, gdy teatry wyrzekły się systemu kurtyn na walcach i zaprowadziły kurtyny w ramach, artysta nie ma prawa pogardzać taką pracą. Obraz będzie tu równie bezpieczny, jak w jakiem muzeum, jakie jednak muzeum może dać artyście tylu widzów? Zresztą, jaki obstalunek społeczny, oprócz chyba kurtyny teatralnej, daje możność pędzlowi rozmachać się na tak obszernej powierzchni, a artyście dostarczy tyle sposobności do fantazjowania?"

Wspomniawszy następnie o „Kuszeniu św. Hieronima", które znajduje się obecnie w Monachjum, korespondent *Now. wr.* zapewnia, że Siemiradzki zamierza urządzić własną wystawę i z nią pokazać się w Petersburgu i w Moskwie. Poprzednio jednak Siemiradzki zamierza ukończyć nowy obraz „Męczennica chrześcijańska". Treść obrazu opiera się na anegdocie, wyczytanej przez Siemiradzkiego u Renana (*l'Antechristé*). Neronowi spodobała się niezmiernie grupa, przechowywana obecnie w neapolitańskiem Muzeo Nazionale i nosząca nazwę Byka Farnezyjskiego (*Tora Farnese*). Pewnego dnia tyranowi-dyletantowi przyszła myśl, czyby się nie dało zastąpić grupy marmurowej żywą? Projekt istotnie wykonano. Wzięto dziewicę chrześcijańską, przywiązano ją do ogona dzikiego byka i puszczono na arenę. Gdy się widowisko znudziło Neronowi, gladjatorowie zabili byka. Siemiradzki wybrał właśnie ten moment, kiedy posługacze cyrkowi odwiązują umierającą męczennicę od szczątków zabitego zwierzęcia. Obok przechodzący Neron spogląda się na grupę.

„Grzechem byłoby przemilczeć—pisze dalej *Old Gentleman*—o niewielkim niewykończonym jeszcze obrazie historyczno-rodzajowym p. t. „Barbarzyńcy w zburzonym pałacu". Według słów artysty, jest to dopiero scena bez aktorów. Siemiradzki wykończył tylko *nature morte* nader efektownego pod względem dekoracyjnym obrazu, zamiast jednak „grupy barbarzyńców" we właściwem miejscu przegląda podmalowane płótno.

— „Te ruiny sprawiły mi niemało kłopotu—powiada otwarcie Siemiradzki—zwłaszcza to tutaj: ów mozajkowy sufit rozbity na szczątki...

„I rzeczywiście: tego rodzaju „natury" nie można znaleźć na zawołanie. Trzeba stwarzać z fantazji...

„Siemiradzki ma wyborny rys jeden, będący rysem dużych talentów: nigdy nie mówi źle o żadnym ze swych kolegów-artystów, starając się upatrywać dobre strony nawet w kierunkach, które są dla niego widocznie antypatycznemi. O malarzach zaś bliżkich mu duchem wyraża się zawsze z zachwytem i miłością. W modę „hiszpańską", panującą obecnie w Rzymie, Siemiradzki nie wierzy.

„— Jest to przemijająca gonitwa za efektem zewnętrznym bez treści. Rzeczywista świetność szkoły hiszpańskiej przeminęła wraz z Fortunim, rzeczywiście nieporównanym w swoim rodzaju, i Pradillą, który chociaż żyje, lecz nie maluje. Gallegas zaś, Villegas, Barbuto—owi koryfeusze spółczesnego malarstwa hiszpańskiego nie zadowalniają mnie wcale. Mają oni wiele szyku, ale po za nim i jakiejś dziwnej egzaltacji oraz podniesionego tonu—niema w tem nic. Strzelają z armat do wróbli. Oczywiście, jeżeli porównać hiszpanów z pp. impresjonistami, ekwibrjonistami i symbolistami nowej szkoły francuskiej, to Gallegas i inni okażą się olbrzymami talentu, rozumu i techniki.

„Impresjonizm Siemiradzki uważa jako coś w rodzaju zarazy syberyjskiej na ciele sztuki. O sztuczkach tej szkoły artysta opowiada wiele szczegółów i śmiesznych i smutnych zarazem. Okazuje się, że impresjonizm jest środkiem ciężkości antypatyj autora „Świeczników chrześcijaństwa"."

OSTATNIA POCZTA.

Wybory.

Berlin d. 19-go. — Koło w parlamencie niemieckim wybrało prezesem ks. Ferdynanda Radziwiłła, wiceprezesem Stefana Cegielskiego, sekretarzami: ks. Adama Czartoryskiego i Połczyńskiego, kwestorem ks. Zdzisława Czartoryskiego. Do konwentu seniorów wydelegowało Kościelskiego, do komisyj parlamentarnych: ks. Radziwiłła, ks. Jażdżewskiego, Czarlińskiego, następnie Komierowskiego i Dziembowskiego.

Kraków d. 19-go. — Z Wiednia donoszą, że poseł Dawid Abrahamowicz nie przyjął kandydatury na prezesa koła galicyjskiego. Wybór przeto rozstrzygnie się między posłami: Popowskim, Skrzyńskim, Wodzickim i Pinińskim. Wielkie szanse ma też b. minister Zaleski.

Proces lichwiarski.

Hanower d. 18-go. — W drugim procesie lichwiarskim prokurator żądał skazania Hollmana na 2½ lat ciężkiego więzienia, zapłacenie 3,000 marek grzywny i 5 lat utraty praw; Hirscha na 3 lata ciężkiego więzienia, 6,000 marek grzywny i 5 lat utraty praw. Sąd skazał Hirscha na 2 lata, a Hollmana na 1¼ roku ciężkiego więzienia, tudzież na grzywny 3,000 marek i pięcioletnią utratę praw.

Hr. Kalnoky.

Medjolan d. 18-go.—Hr. Kalnoky odjechał wczoraj o godz. 3 m. 15 do San Remo, żegnany serdecznie przez ministra Brina i posła hr. Nigrę.

Wiedeń d. 18-go.—Korespondent rzymski do *Neue freie Presse* na podstawie autentycznych wskazówek zapewnia, że kwestje wewnętrzno-polityczne Włoch ani kwestja stosunku Kwirynału do Watykanu nie były przedmiotem konferencji w Monzy. Podróż hr. Kalnokyego była poświęcona wyłącznie utwierdzeniu przymierza bez zmiany natury tegoż.

Flota angielska.

Londyn d. 18-go.—W izbie gmin oświadczył Gladstone, iż niema powodu przedstawiać izbie wcześniej budżetu marynarki. Każdy jednak może być pewnym, że supremacja Anglji na morzu będzie utrzymaną.

Proklamacja cesarstwa.

Rzym d. 18-go.—Legat apostolski w Rio de Janeiro doniósł telegraficznie Watykanowi o proklamowaniu syna hrabiego d'Eu cesarzem brazylijskim. Papież wysłał swoje błogosławieństwo.

Z izby francuskiej.

Paryż d. 18-go. —Dzisiaj, po sprawdzeniu należytej liczby mandatów, nastąpił ostateczny wybór biura prezydjalnego. Kazimierz Perier wybrany na przewodniczącego 333 głosami na 419 głosujących. Na wiceprezesów wybrani: de Mahy, Feliks Faure, Etienne i Lockroy. Rząd odczyta w izbie swą deklarację we wtorek, poczem przeprowadzona będzie dyskusja polityczna. Wniosek amnestji stawią socjaliści narodowi, t. j. dawniejsi bulanżyści. Podjęta dzisiaj próba utworzenia większości rządowej z żywiołów umiarkowano-republikańskich nie powiodła się. Zgromadziło się wszystkiego 150 posłów, w tej liczbie członkowie lewego centrum z Leonem Sayem na czele. Raynal zagaił obrady mową nawiązującą z tradycjami Gambetty i Ferry'ego. Programem stronnictwa ma być postęp z wolnością. Mówca oświadczył się przeciw rozdziałowi kościoła od państwa i przeciw rewizji konstytucji. Nazwa nowego stronnictwa powinna opiewać „postępowo-republikańskie". Pomimo aplauzów danych Raynalowi, do zawiązania stronnictwa wszakże nie przyszło.

Misja Duranda.

Londyn d. 18-go.—Zanim Durand w d. 15-ym b. m. opuścił Kabul, emir zgromadził wielki durbar pożegnalny w obecności 360-iu chanów i innych wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Emir oświadczył Durandowi, że wszystkie kwestje sporne pomiędzy Afganistanem a Indjami uregulował w sposób zadowalniający. Następnie odczytał emir opatrzony pieczęciami dokument, przyjmujący wszystkie punkty umowy i podpisany przez wszystkich chanów. Durand odczytał depeszę wicekróla Indji wyrażającą zadowolenie z zawartego przymierza.

Londyn d. 18-go.—Na podstawie umowy Duranda z emirem afgańskim terytorja Czitral, Badżaur i Swat nie należą dotąd do „sfery wpływu" emira, lecz zatrzymuje on Asmar. Wazirstan przechodzi wyłącznie do Anglji. Roczny zasiłek, płacony emirowi, będzie podniesiony.

Manewry czarnogórskie.

Cetynja d. 18-go.—Książę Mikołaj wraz z całą rodziną udał się na manewry do Podgorzycy. Obecnymi będą także zagraniczni przedstawiciele wojskowi.

Nowy system.

Paryż d. 18-go.—Policja odfotografowała sprawcę zamachu na Dżordżewicza, Lauthiera, wszakże tylko w czterech egzemplarzach, wyłącznie dla śledztwa przeznaczonych. Odtąd fotografje uwięzionych za zbrodnie anarchistów nie będą udzielane dziennikom, gdyż zauważono, że umieszczanie ich w pismach przyczyniało się do popularyzowania zbrodni i jej bohaterów.

Zamach w Barcelonie.

Paryż d. 18-go.—*Figaro* zapewnia, że sprawcy zamachu w teatrze „Liceo" są już odkryci, policja wszakże trzyma dotąd w interesie śledztwa ten fakt w tajemnicy.

Wojna z maurami.

Melilla d. 18-go.—Infant Don Antonio przybył tu i przydzielony został do sztabu jeneralnego. Wkrótce mają hiszpanie w 13,000 ludzi zaatakować kabylów, których liczba znacznie się zmniejszyła od chwili, kiedy się dowiedzieli, że sułtan wysyła przeciw nim własne wojska.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Do rady państwa wniesione zostały przedstawienia co do gimnazjów żeńskich oraz szkół żeńskich maryjskich i profesjonalnych i co do przepisów o egzaminach dla kobiet na stopnie nauczycielek, o środkach, mających na celu ułatwienie gromadom wiejskim spłaty zaległości opłat wykupowych i o urządzeniu sądownictwa wzdłuż kolei syberyjskiej.

Petersburg 20-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — *Now. wr.* dowiaduje się, iż Siemiradzki kandyduje o godność dyrektora akademji sztuk pięknych krakowskiej. (*Aj. półn.*)

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— *Prawit. wiestn.* donosi, iż do rady państwa wniesiono projekt do prawa o opodatkowaniu na rzecz m. Łodzi dochodu od transportów, dowożonych do miasta koleją łódzką i projekt do prawa upoważniającego Bank włościański rolniczy do wydawania zaliczeń na kupno gruntów dawnym ludziom wolnym drugiej kategorji, zamieszkałym w dobrach wolnogruntowych gubernij: kowieńskiej, wileńskiej i wołyńskiej. (*Aj. półn.*)

WNIOSEK CENTRUM.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Los wniesionego przez centrum katolickie projektu zniesienia banicji jezuitów jest bardzo wątpliwy. Stanowisko pojedynczych stronnictw wobec wniosku dotąd niewyjaśnione. Centrum, polacy i socjaliści będą za wnioskiem, co daje dopiero 163 głosów; narodowi liberały i wolno-konserwatyści z pewnością przeciw, co stanowi 80 gł., głosy konserwatystów i wolnomyślnych będą podzielone. Wniosek byłby odrzucony z pewnością, gdyby kanclerz Caprivi zgodnie

z dotychczasowemi swemi zapewnieniami oświadczył się przeciw niemu. Co do przyszłej postawy kanclerza w tej sprawie panuje wszakże dotąd zupełna niepewność. Przypuszczają, że opozycja Capriviego będzie mdła, gdyż potrzebuje on pomocy centrum dla swoich projektów podatkowych.

KONGRES TYTUNIOWY.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dzisiaj zbiera się tutaj zwołany przez sfery socjalno-demokratyczne kongres robotników tytuniowych celem założenia protestu przeciw projektowi opodatkowania fabrykacji tytuniu.

SPÓR GRANICZNY.

Budapeszt 20-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Nadżupan spiski, hr. Csaky, otrzymał polecenie opracowania memorjału w sprawie sporu granicznego o Morskie Oko. Memorjał ten zostanie przedstawiony komisji mieszanej, która zbierze się w r. p., celem rozstrzygnięcia sporu granicznego w Tatrach.

GIOLITTI I CRISPI.

Rzym 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Folchetto* donosi, że zaraz po zebraniu się izb Giolitti wywoła głosowanie decydujące, celem wyjaśnienia stosunku rządu do większości. Większość rządowa da co najwyżej 20 głosów. U państw sprzymierzonych uważają powrót Crispiego za jedyny środek przywrócenia zaufania do Włoch i podniesienia kredytu państwa.

PROCES LAUTHIERA.

Paryż 20-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — Obronę Lauthiera powierzono ostatecznie Lagasse'owi (który bronił Ravachola; *przyp. red.*).

PRZECIW ANARCHISTOM.

Madryt 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Kortezom przedstawiony będzie projekt prawa, zaostrzający niektóre przepisy kodeksu karnego przeciw zbrodniom, popełnianym przy użyciu materjałów wybuchowych.

KONIEC ZMOWY.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Dzisiaj we wszystkich okręgach górniczych Anglji robotnicy wrócili do pracy (zmowa trwała więc szesnaście tygodni; *przyp. red.*). Wojska odchodzą do swoich załóg.

BURZE.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na oceanie Atlantyckim szaleją straszne burze. Wiele wypadków. Pociąg kolei pod St. Yves rozbity. W Londynie skutkiem spadania kominów dwie osoby zginęły, wiele rannych.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)*— Orkan wyrządził straszne spustoszenia. Zginęło 134 osób. Skutkiem katastrof na morzu utonęło 200 osób.

Paryż 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W portach Hawru i Brestu zatonęło sześć okrętów.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Krąży pogłoska, że kanclerz Caprivi ma zjechać się niebawem z Brinem we Włoszech. Towarzyszyć mu będzie sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rząd oświadczy w parlamencie, że wniosek Mannteufla i Hammersteina, zabraniający bezwzględnie osiedlania się żydów zagranicznych w Niemczech, jest nie do przyjęcia. Przygotowywane są wszakże środki, aby osiedlanie się to do *minimum* ograniczyć.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z autentycznego źródła zapewnić można, że hr. Kalnoky wbrew doniesieniom *Daily Telegraphu* nie miał w Monzy żadnego pełnomocnictwa ze strony Niemiec w sprawie redukcji armji włoskiej.

Paryż 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Jenerał Dodds donosi, że wojska jego ścigają rozbite siły króla Behanzina.

Belgrad 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W klubie radykalnym trwa ciągle ferment przeciw gabinetowi Dokicza. Powszechnie spodziewają się rychłej zmiany rządu.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 214 20 (onegdaj 214.15)
Ruble na dostawę 214 00 (onegdaj 214.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. Mirwiczowi w Warszawie.*—Kara kontrawencyjna za nieużycie właściwej marki do kwitów lub innych podlegających stęplowi dokumentów wynosi kwotę, równającą się dziesięciokrotnej wartości marki, jaka powinna była być użytą, a podlegają jej obie strony, t. j. i strona wydająca i otrzymująca pokwitowanie. W danym wypadku karze kontrawencyjnej podlegałyby wszystkie kwity, zaprodukowane do sprawy, kara zaś od każdego kwitu wyniosłaby 50 kop. na gospodarza i tyleż na lokatora.

— *Panu E. K. R.* — Według art. 1247 kodeksu Napoleona, uiszczenie zobowiązania nastąpić powinno w miejscu, przez umowę oznaczonem. Jeżeli miejsce nie zostało w umowie wskazane, uiszczenie, gdy idzie o rzecz co do tożsamości oznaczoną, winno być dopełnione w miejscu, w którem w chwili zobowiązania znajdowała się rzecz, będąca jego przedmiotem. „Oprócz tych dwóch przypadków, uiszczenie dopełnione być powinno w zamieszkaniu dłużnika." Na tym ostatnim przepisie oparło się wyrokowanie w powołanej przez pana sprawie. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, właściciele domów, zawierając z lokatorami kontrakty, zastrzegać w nich powinni, iż uiszczenie komornego odbywać się ma w mieszkaniu samego właściciela lub rządzcy domu.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go listopada.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kurs 214.— i podobno 213.75, co się równa kursom 46.72½ i 46.80 bez kosztów, gdy z Petersburga nie otrzymano taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.72½ (odpowiadającym kursowi 214.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę dość szybko przy chętnym pokupie waluty do 46.95 (t. j. 213.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 22½ kop. i 15 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.80 i 46.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.72½, 46.80, 46.82½, 46.85, 46.87½, 46.90 i 46.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 37.82½ i 37.90. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 75.50 i 75.60.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.05, za Londyn krótki 9.51, za Paryż krótki 38.80 i za Wiedeń krótki 75.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, bez ożywienia, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 96 i 95 względnie do wielkości, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25 II-ej em. i po 101.75 III-ej em. Za listy premjowe szlacheckie chciano otrzymać 192. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 go I-ej serji ceniono po 94 i po 93.75 trzy pozostałe serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.75 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.60, 98.55, 98.50 i 98.45.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej i II-ej s., po 100.85 III-ej s., po 100.80 IV-ej s. i po 100.50 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilkanaście tysięcy rubli dwóch ostatnich seryj po 100.35 i po 100.10.

W żądaniu, bez pokupu, 5% listy zastawne miasta Łodzi II-ej, III i VI-ej s. po 100.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. 99.95, przy chęci otrzymania po 100.15.

Zabrano kilkanaście akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1055, 1054 i 1057, kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 434, przy żądaniu po 436, kilkanaście sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 371 i 372, przy zaofiarowaniu po 373, kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 480, kilkadziesiąt akcyj zakładów górniczych Staraowickich po 144, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 505 i, jak twierdzi ceduła, 510 i 512.

Zapłacono za kilka tys. kuponów celnych po rs. 1.53, przy żądaniu po rs. 1.53½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90.—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— W sobotę odbyło się w sali zebrań komitetu giełdowego warszawskiego posiedzenie właścicieli i administratorów krajowych fabryk cukru.

Postanowiono zgodzić się w zasadzie na przedłużeni konwencji cukrowej na dalsze cztery lata.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele trzydziestu kilku fabryk.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym listopada.—Tak jak w tygodniu ubiegły, w dniu dzisiejszym usposobienie było słabsze, a ceny nie uległy zmianie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 5.90, za białą płacono 5.70 do 5.75, za pstrą 5.52½ do 5.55. Żyta ofiarowano 1200 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.80 do 3.85, średni po 3.50 do 3.75, gorszych gatunków nie było. Owsa dostarczono 100 korcy, przeważnie w średnim gatunku, płacono stosownie do jakości ziarna po rs. 2 kop. 65 do 2.70.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20-go listopada 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	10	"	8	"	206	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	5	"
Kaszy jaglanej	—	"	2	"	109	"
Kaszy gryczanej	—	"	1	"	7	"
Ryżu	—	"	—	"	5	"
Pszenicy	1	"	6	"	53	"
Jęczmienia	1	"	10	"	172	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	1	"	6	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	1	"	3	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	16	"
Rodzenków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Razem	12	wag.	29	wag.	603	wagonów.

Sosnowice-Granica, dnia 14-go listopada r. b. — Pszenica biała nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto słabo, nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku od 67 do 68 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, gatunki średnie miały zbyt trudny, browarny 61 do 76½ kop., średni 54 do 57 kop., na paszę 50 do 52½ kop. Owies miał zbyt tylko w gatunkach wysokich, od 65—74 kop. Kukurydza 63 do 67 kop. Wyka 61 do 67 kop. Groch Victoria 91½ do 106½ kop., warzelny 72½ kop. do 85½ kop., na paszę 61 kop. Soczewica duża 175 do 213 kop., średnia 114 do 152½ kop., mała 91½ kop. do 107 kop. Gryka w silnej podaży, wyborowa 78 do 80 kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane wyborowe 156 kop., średnie od 141 do 148½ kop. Siemię konopne 114½ do 118 kop. Rzepak 150½ do 158 kop. Rzepik 137 do 145 kop. Ryżek 97 do 101½ kop. Makuchy lniane 101 do 103 kop. Makuchy rzepakowe bez ruchu, makuchy konopne 59½ do 61 kop. Otręby bardzo słabo, żytnie 55½ do 58½ k., pszenne cienkie 52 do 54 kop., pszenne grube 53½ do 56½ kop. Kasza jaglana 75—83 kop. za pud.

Libawa, dnia 13-go listopda r. b. — Powietrze piękne, +8° R. Notowano żyto, za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. holend., zaś 1 kop. za funt, niżej 115 f., słabo, 68 kop. Owies słabo 67½ do 68 kop., litewski suchy 62 kop., litewski wyborowy 72 do 74 kop., wyborowy russki 80 do 85 kop., czarny piękny 82 do 83½ kop., czarno-pstry 74 do 76 kop. Jęczmień słabo, russki 53 do 54 kop. Hreczka słabo, 75 do 76 kop. Kasza gryczana 115 k. Groch słabo, suchy na paszę 67—68 k., mało-russki 72 do 73 kop. Bób 76—77 kop. Wyka słabo, russka 93 kop., litewska 75—85. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 139½ k., russkie wyborowe 140 kop., stopowe 141 kop., 6-miarowe 128 kop. Otręby pszenne słabo, grube 60 do 66 kop., średnie 52 do 58 kop., miałkie 50 kop. Siemię konopne 125 kop. za pud.

Ryga, 13-go listopada. — Z powodu podniesienia się kursu rubla, usposobienie rynku zbożowego było w ostatnim tygodniu bardzo spokojne. Pomimo spadku cen, firmy wywozowe nie chciały nabywać większych partyj. Niewielkie partje owsa kontraktowano na grudzień. Płacono: za owies w towarze gotowym 68 do 69 kop., wyborowy 73 do 74 kop., folwarczny 75 do 80 kop. Jęczmień 56 do 58 kop., browarny 70 do 75 kop. Pszenica kurlandzka, liflandzka zwyczajna 68 do 69 kop., russka 72 do 73 kop. Otręby pszenne 55 do 56 kop., średnie 52 do 53 kop., drobne 49 do 50 kop. i żytnie 53 kop. Mąka pszenna 130 do 140 kop. i żytnia 82 do 86 kop. Siemię lniane 145 do 150 kop. Siemię konopne 135 kop. za pud.

Miedź G. M. B. Ł. 42.2/6. Tough Ł. 45/5. B. S. Ł. 47.
Cyna Straits Ł. 77. Australska Ł. 78.10. Banka fl. 50¾.
Antymon Ł. 37.15. **Cynk** Ł. 17.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 7 (19) listopada 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Biała-Cerkiew № 9306; Rajgorod № 366; Smieła № 1542; Gołta № 1378; Władimirowka №№ 139, 147; Pletionyj-Taszłyk №№ 669, 670; Elizabetgrad №№ 6501, 6493; Popielnia № 1551; Mireny № 42; Chworostianka № 1222; Krzywy-Róg №№ 2621, 2622.

b) do Pragi (loco): Brześć №№ 4964, 4965, 4968, 4986, 4993 4950, 4949, 5749, 5748; Międzyrzec №№ 2191, 2195; Siedlce № 2769; Odessa №№ 1423, 70, 36; Pomoszcznaja № 142; Elizabetgrad № 6490; Szestakowka № 518; Nowoukrainka №№ 1358 1400, 1401, 1399; Bożedarowka № 1461; Berdyczew №№ 2411 2410; Bobrowice №№ 3306, 3280; Dubno № 1582; Łuków №№ 2528, 2527, 2526; Kotuń №№ 288, 289; Chorobicze № 176; Rossosznoje № 490; Bachmut № 1332; Jelec № 196; Orsza № 7020; Saratow №№ 31024, 32341; Zmijewka № 571; Niżnij № 90036; Domanowo № 670; Rostów № 33367, Snitowo №№ 476, 475; Homel №№ 8143, 8155; Tuła № 16011; Charków № 2841 Orzeł № 1345; Jarosławl №№ 33539, 33537; Drezna № 3960; Zołotariewo № 99; Solanaja № 26154; Moskwa №№ 2866, 2918, 2949, 2890, 2897, 2898, 2910, 2919, 2820; Murom №№ 13004, 13003.

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą (w Warszawie, Senatorska Nr 32), publiczna in plus, licytacja, a następnie głośna, na sprzedaż z trzema oddzielnemi częściami różnego gatunku i wymiarów drzewa w lasach dóbr Pęchery i Runów, do Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie 3,000 sztuk w cięciu Nr 10, Obrębu Pęchery, 223 sztuk w działce Nr 1 obrębu Runów i 247 sztuk w działce Nr 2 tegoż obrębu.

Praetium do tej licytacji tytułem summy szacunkowej nstanawia się: dla 3,000 sztuk—5,800 rs., dla 223—200 rs. i dla 247—280 rs., a wysokość vadium $\frac{1}{10}$ część każdej ze wspomnianych szacunkowych summ.

Mający zamiar przystąpić do rzeczonej licytacji, winni w terminie wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację, na papierze zwyczajnym napisaną, podług ustanowionego wzoru, bez poprawek i kreśleń i dołączyć wadjum w ilości $\frac{1}{10}$ części tej summy, od której licytować zamierza, gotowizną lub też papierami publicznemi, na kaucje przez władze rządowe przyjmowanemi.

Wykazy szacunkowe wystawionego na sprzedaż lasu, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, a nadto rzeczone wykazy szacunkowe znajdują się do przejrzenia u leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów, we wsi Uweliny, powiatu Grójeckiego, Warszawskiej gubernji.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
1182r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, że d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu, w domu gminnym przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 26, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych w trzechleciu, od 1 (13) Stycznia 1894 roku do 1 (13) Stycznia 1897 roku:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na cmentarze gminne. Dostawa roczna wynosi około rs. 1850. Vadium rs. 185;
2. Materjałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali. Dostawa roczna około rs. 2,500. Vadium rs. 250.
3. Druków na papierze dostarczonym przez Zarząd Gminy na summę około rs. 400. Vadium rs. 80.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Gminy codziennie w godzinach biurowych. 1146r

Dyrekcja

Towarzystwa Ubezpieczeń

„PRZEZORNOŚĆ”,

w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że niezależnie od istniejącego już działu ubezpieczeń

pośmiertnych, dożyciowych i rent,

otworzyła w dniu 9 Listopada r. b. dział

ubezpieczeń zbiorowych (robotników) i ubezpieczeń jednostkowych od nieszczęśliwych wypadków. 1153

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 1145r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*”

Magazyn Aptekarski

w Saratowie.

N. M. Toropcewa,

pragnie przyjąć w komis różne warszawskie wyroby. Korespond. mogę prowadzić w polskim języku. 2192

Do sprzedania z ustępstwem, około

4,000 Skór końskich

suchych, dobrego gatunku, dla Warszawskich Fabrykantów towaru hamburskiego.—Adres: Woroneż, Jefim Kuźmin. 2208

Dnia 10 (22) Listopada, o 10-ej zrana, w sali posiedzeń 3-go Oddziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej pod № 11, odbędzie się

Sprzedaż przez licytację

na rzecz małoletnich po ś. p. Janie Matraszek: 1) domu z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, położonego w osadzie Jadów, 7 wiorst szosą od stacji Łochów. Dom nowy, wygodny i dobrze procentujący, ogród obficie zaopatrzony w najlepsze gatunki drzew owocowych. Licytacja rozpocznie się od sumy 2,100 rs.; 2) kolonji Sałkówka pod Jadowem, 2 włóki ornej ziemi i lasu, licytacja od 1,200 rs, 2239

Skład MYDEŁ Toaletowych i Perfum

w WARSZAWIE.

II. Plac Teatralny II.

1119

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 39619

Adler Ludwik, artysta baletu, udziela lekcje tańca. Ulica Leszno № 7. 40400

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 40676

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 40678

Dr Jakubowska udziela lekcyj nauk przyrodniczych z jęz. wykładowym, stosownie do życzenia, polskim, francuzkim lub russkim. Przygotowuje do szkół francuzkich. Mazowiecka 5, m. 1. 38929

Francuzki i niemki bony, znajdą zaraz pomieszczenie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 40286

Francuzkiego i nauk początkowych podług programu pensjonarskiego udzielam od rs. 4 miesięcznie. Szpitalna № 10, m. 6. 40357

Guwernantka, izraelitka, z muzyką i językami potzebna na wyjazd na prowincję. Bliższa wiadomość: ul. Nowy-Świat № 52, mieszkania 10. 40366

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcje. Podwale № 9, m. 5, front. 36868

Nauczycielka polka, młoda, potrzebna jest na wieś, do udzielania początków dzieciom. Wymagany jest doskonały francuski z konwersacją, russki i początki muzyki. Zgłaszać się w niedzielę i w poniedziałek od godziny 3-ej do 7-ej wieczór. Miodowa № 15, mieszkania 10. 40594

Nauczyciel potrzebny zaraz do gub. Grodzieńskiej, dla przygotowania trzech chłopców do średnich klas realnego gimnazjum. Wiadomość: Chmielna № 5, m. 9, na parterze, tylko od 9—11 zrana. 40560

Obiadów za lekcje francuzkiego poszukuje nauczycielka. Oferty: „Cecylja” przyjmuje kantor Kurjera. 40624

Potrzebna freblówka polka z niemieckim, lub niemka z polskim, na prowincję. Wiadomość: Śliska № 12, mieszkania № 6, od 11—1-ej. 40696

Paryżanka młoda potrzebna na przychodnią. Godzina 40 kop. Hoża 52, mieszkania 8, od 5-ej do 7-ej. 40303

Potrzebna osoba znająca język francuski gramatycznie, z tłomaczeniem polskiem dla udzielania lekcyj za rs. 4 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Francusko-polski”. 40646

Student poszukuje korepetycyj Chmielna 31—2, od godz. 3—5. 40515

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji lub zarządu większego majątku, poszukuje od Nowego Roku były Dublańczyk, z długoletnią praktyką, samotny, na żądanie odpowiednia kaucja.—Oferty proszę do Kurjera Warszawskiego „dla poszukującego X.” 40051

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 39892

Buchalter-korespondent, mogący samodzielnie korespondować w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim, ktory pracował w kilku pierwszorzędnych domach handlowych w kraju i za granicą, poszukuje posady, ewentualnie współki w jakim solidnym interesie ajenturowym lub przemysłowym.—Świadectwa oraz poważne referencje na żądanie. Łaskawe oferty pod O. F. G., Warszawa poste-restante. 40671

Francuzka szuka zajęcia, 30 kop. godzina. Oferty: Kurjer Warsz. „Aline.” 40701

Lektorka, znająca francuzki, niemiecki, polski, poszukuje zajęcia na godziny.—Oferty „Teressa”, przyjmuje kantor Kurjera. 40134

Osoba młoda, inteligentna, przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje obowiązku za gospodynię.—Adres: ulica Zakroczymska 15, m. 5. 40185

Osoba szyjąca bieliznę i reparacje, poszukuje pracy w domach prywatnych. Śliska 10, m. 3, od 10—1-ej. 40669

Posłaniec bezdzietny poszukuje mieszkania za obsługę. Wspólna № 27, m. 4. 40474

Poszukuję posady inkasenta, magazyniera, dozorcy, stosunki handlowe znam doskonale, na żądanie kaucja rs. 1,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Inkasent.” 40396

Panienka młoda, miłej powierzchowności, posiadająca pewne kwalifikacje, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera pod „Kwalifikacje.” 40350

Rządca kawaler, polak, gospodarz, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, znający język russki, poszukuje posady zaraz lub później, w Królestwie lub Cesarstwie.—Adres: Chmielna № 49, m. 9. 40085

Ślusarz zdolny na sznyty, poszukuje zajęcia. Wiadomość Przyokopowa 14, ślusarz, stróż wskaże. 40479

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna. Bracka № 16, mieszkania 24. 39850

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja, Kazimiera”, ulica Hr. Kotzebue № 4, potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien i okryć. 40663

Dziewczynka francuzka, lat 14—15, potrzebna do towarzystwa dziewczynki lat 6.—Leopoldyna 33, róg Alei Jerozolimskiej, Woroncow-Weliaminow. 40670

Haciarki i maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 40298

Młody człowiek, chrześcjanin, posiadający dokładną znajomość języka polskiego, russkiego i niemieckiego, mający dobre pismo, znaleźć może pomieszczenie w interesie towarowym. Oferty uprasza się składać pod F. M. w kantorze Kurjera Warsz. 40369

Osoba w średnim wieku, z szyciem, potrzebna do dzieci i dozoru domu. Dzierżawski, w Zgierzu. 2599r

Od 1-go stycznia lub 1-go kwietnia potrzebna kucharka, znająca doskonale wykwintną kuchnię i umiejąca piec torty i ciasta.—Uwzględniam tylko mówiące po niemiecku i z dobremi świadectwami, których kopje przesłać: Lucień, p. Gostynin. 2601r

Od 1-go kwietnia potrzebny żonaty ogrodnik, sumienny i energiczny, mówiący po niemiecku, umiejący pielęgnować kwiaty oranżeryjne, zakładać szkółki i znający się na prowadzeniu winogron. Kopje świadectw przesyłać: Lucień, p. Gostynin. 2602r

Od Nowego Roku potrzebny jest do hurtowego składu win zdolny kiper, dobrze obznajmiony z tutejszą klijentelą. Pożądaną byłaby znajomość języka francuskiego. Oferty wraz z referencjami złożyć do Kurjera sub „Kiper.” 40093

Potrzebna jest bona niemka do jednej dziewczynki. Praga, Brzeska № 5, mieszkania 4. 40147

Potrzebni są chłopcy do nauki. Fabryka maszyn pończoszniczych K. Kosińskiego, Grzybowska 41. Pierwszeństwo mają z prowincji. 40144

Potrzebna jest zdolna podręczna do krawieczyzny. Chmielna № 9, m. 12. 40434

Potrzebne są uzdolnione panny specjalnie do białych batystowych krawatów. Nowolipie № 4. 40373

Potrzebne panny do sukien i okryć damskich, zaraz. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 49, m. 8. 40364

Potrzebne są uczennice oraz zdolne podręczne. Wiadomość w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 40580

Potrzebne dwie panny do sklepu na wyjazd. Wiadomość w Hotelu Litewskim od 8-ej do 10-ej zrana i od 8-ej do 9-ej wieczorem. 40540

Potrzebna zaraz mleczarka sumienna i energiczna, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo nabiałowe i hodowlę cieląt. Język niemiecki konieczny. Kopje świadectw przesyłać: Lucień, p. Gostynin. 2600

Potrzebni są zaraz ludzie do sprzedaży ulicznej. Marszałkowska 142, mieszkania 4, od godz. 9 do 11-ej. 40482

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki. Leszno 13, m. 8. 40500

Potrzebna uzdolniona panna do kapeluszy na wyjazd. Warunki dobre. Chmielna 52, m. 2. 39689

Potrzebne: zdolna maszynistka i dziurkarka do bielizny męzkiej. Wynagrodzenie dobre. Wspólna 17, m. 9 40470

Potrzebny rządca z poręczeniem do dużego domu. Wiadomość: ulica Krucza 29, mieszkania 22. 40660

Potrzebny czeladnik do dekatyzowania.—Zielna 13, m. 2. 40661

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 40655

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Grzybowska № 17, m. 27. 40699

Potrzebna dziurkarka do koszul męzkich.—Pańska 7, m. 13. 40697

Potrzebna młoda panienka do sklepu. Marszałkowska 146, owocarnia. 40691

Potrzeba dwóch uczniów do stolarza. Ulica Twarda № 20. 40690

Potrzebne są zdatne panny i podręczne do sukien. Erywańska 14. 40688

Pomocnik do interesu przewozowego, znający ekspedycję towarową na kolejach, a także mogący zająć się zarządem domu, potrzebny. Wymaga się poważnej rekomendacji z poręczeniem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Przewozowy.” 40687

Panny do staników i rękawiarki potrzebne. Wspólna 54 A, mieszkania 5. 40684

Spódniczarki i staniczarki zdolne oraz uczennice potrzebne. Senatorska 32. 40227

Tokarskich czeladzi poszukuje mechaniczna fabryka szpulek drewnianych. Łódz ul. Widzewska № 82, J. R. Schmidt. 2590r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Maliński (nowootworzony magazyn starożytności), Królewska 3, kupuje po cenach najwyższych: pasy polskie lite i jedwabne, makaty, kawałki materji, gobeliny, porcelanę, meble stylowe z bronzami, miniatury, ryciny, bronzy, kosztowne emaljowane tabakierki, wyroby ze złota, srebra, dawne zbroje, ryngrafy. 40299

Adres. Najtańszy skład towarów żelaznych, wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych, wyżymaczek amerykańskich „Empire”, umywalni, łóżek żelaznych, Gustawa Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 37378

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie № 13, Sikorski. 40443

Boa z piór, trzy kapelusze eleganckie, kołnierzyk futrzany do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszk. 6. 40703

Dla pp. felczerów lub fryzjerów. Jest do sprzedania całkowite urządzenie zakładu felczerskiego, składające się z 4-ch luster z konsolkami i marmurowemi platami, tyluż foteli etc., za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Dzika 9, u stróża. 40349

Do sprzedania meble wyściełane z buduaru, kredens i inne. Koszykowa № 21, mieszkania 14. 40356

Do sprzedania meble jesionowe z jadalnego pokoju, 2 szafy do sukien, biurko. Wilcza 2, stróż wskaże. 40447

Do sprzedania futro szopy nowe. Wiadomość ulica Gnojna № 11, w kantorze bazaru. 40064

A) **Meble.** Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Dywany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, kołdry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2248-

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Dwa lustra w złoconych ramach do sprzedania, jedno duże z konsolą, jedno owalne.—Pracownia ram złoconych, Nowy-Świat 55, Twardo. 40659

Do sprzedania biały pińczerek dwuletni.—Chmielna 49, mieszkania 46. 40693

Eleganckie naftowe piece-kominki pokojowe, dające przyjemne ciepło i światło, oczyszczające powietrze, na nadchodzącą porę zimową poleca skład maszyn, narzędzi rolniczych i nasion pod firmą „Alfred Grodzki", w Warszawie, Senatorska 33. 39384

Fortepian mało używany krótki, czarny, sprzedam za rs. 300, Chmielna 27, mieszkania 2. 40082

Fabryka powozów M. Seidemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę, bryczkę, sanek duży zapas oryginalnych moskiewskich. 40682

Fisharmonję i klawikord kupię tanio. Adres listownie i cenę: Przemysłowa 33, mieszkania 1. 40681

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kandelabry, łóżka, dywany, umywalnia, kredens, stół, lampy, biurko, otomana. Sienna 19. 40549

Garnitur mebli welwetem kryty oraz lustro w złoconych ramach wraz z konsolą do sprzedania. Ulica Wilcza № 2, m. 12, od godz. 2 do 5-ej. 40406

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 40481

Garnitur czarny, otomany, szeslongi bardzo tanio. Marszałkowska 56, mieszk. 9, Prasałek. 2603r

Karetę potrójną sprzedam z braku miejsca.—Marszałkowska 104, stangret pokaże. 40180

Krowy holenderskie czystej krwi, młode, mleczne, w ilości 15 sztuk kupię. Wiadomość przez Ciechanów w Luboradzu. 39706

Kareta używana fabryki Brühla, wolant i szaraban do sprzedania. Goliński, Leszno № 70. 40204

Konsola palisandrowa z lustrem do sprzedania. Stare-Miasto № 21, mieszkania 14, od 10 do 1-ej po południu. 40084

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Kupię stary kołnierz niedźwiedzi dla stangreta lub kawałek takiejże skóry. Chmielna 70, m. 3. 40401

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 40508

Kupię biurko męzkie na szafkach, porządne Oferty z ceną składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, „Biurko." 40675

Ktoby z panów obywateli miał gruszki, dobre gatunki, do zbycia, raczy zostawić adres: Marszałkowska 146, Barański. 40692

Kredens dębowy pięknie rzeźbiony, używany, 60 rubli. Biuro Komiswe Uugra, Krakowskie-Przedmieście 9. 40588

Meble. Garnitury salonowe, lustra, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane i inne; kompletne urządzenia, lub pojedyńcze sztuki, tanio. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39019

Mebli garnitur orzechowy wełną kryty ze stołem 80 rubli, otomana 27, szeslong 16, garnitury czarne. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer Wodzyński. 40698

Meble do sprzedania: stół dębowy 10 rs., lustro wiszące 16 rs. Aleje Jerozolimskie 78, m. 25. 40677

Maszyna Singera nożna, dobrze szyjąca, tanio w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 40667

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 40657

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 40570

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensa i inne, po jak najniższych cenach.—Świętokrzyzka 16, m. 13. 40638

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 37594

Meble salonowe, gabinetowe, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska № 58, tapicer. 39695

Otomanę urrędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 40685

Pianina nowe, system amerykański, do sprzedania. Złota № 32, Angerhöfer. 40001

Pianino piękne do sprzedania. Długa № 25 lombard. 40445

Potrzebuję kupić całkowite urządzenie salonu-buduarku: meble miękie kryte, lustro, portjery, dywany etc. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla L. M. N. 40163

Pianino i fortepian używany zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 40069

Pragnę nabyć saneczki w jednego, w dobrym stanie, z fartuchem futrzanym. Żórawia № 6, m. 14. 40673

Pianino zagraniczne pierwszorzędnej fabryki z powodu wyjazdu do sprzedania za 375 rs. Widok 24, mieszkania 2. 40249

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Sprzedaje oficerskie zimowe palto z karakułowym kołnierzem, w dobrym stanie.—Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 15. 40379

Szafa kredensowa, stół, sześć krzeseł jesionowe, materace włosiane do sprzedania.—Wielka 54, mieszkania 10. 40377

Stoliki, lustro, biurko szafkowe sprzedaję.—Krucza 31, m. 1, od 2-ej. 40623

Sprzedam rotundę bronzową nową, zagraniczną, barankową, 14 rs. Złota 38, mieszkania 3. 40700

Z powodu wyjazdu sprzedaje się ładny kredens, szafę, stół jadalny, otomanę, 2 fotele i stolik. Wilcza № 19, m. 2. Widzieć można od 12 do 3-ej. 39716

Z powodu wyjazdu do sprzedania różna garderoba damska, męzka, mało używana, z dobrych materjałów. Elektoralna 10, m. 6, od 11 do 4-ej. 40668

Interesa handl. i majątk.

Administracji dóbr poszukuje wykształcony rolnik. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Rolnik." 40402

Apteka na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Trzcińskiego, Twarda № 2 (Grzybów). 40674

Cukiernia egzystująca od lat 45 w najruchliwszym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Bielańska 22, w cukierni. 90599

Do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość u stolarza, ulica Nowomiejska № 24. 40449

Bufety stacyjne kolejowe można wydzierżawiać przez Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 39821

Bawarja do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość w browarze braci Reych, u kasjera, ul. Żórawia. 39223

Do sprzedania dwa domy graniczące z sobą, nowopostawione i skanalizowane, wolne od stępla, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żelazna № 73, u rządcy domu, od godziny 3—7-ej. 39649

Do odstąpienia zaraz pokoje umeblowane, egzystujące od lat 19, za przystępną cenę.—Wiadomość Chmielna № 45. 40290

Do sprzedania w Częstochowie dom murowany z ogrodem owocowym, przynoszący 2,000 rocznego dochodu. Wiadomość w Warszawie, Warecka 9, mieszkania 22, w Częstochowie u właściciela, Aleja 3-cia, w domu № 3. 39653

Do sprzedania sklep we wsi Chrobrza, gubernja kielecka, o 10 wiorst od miasta powiatowego Pińczowa. Warunki do egzystencji bardzo dobre. Porozumieć się listownie: przez Pińczów, Chrobrza Białostocka. 40368

Do odstąpienia w Łodzi zaraz dwa sklepy łączne, frontowe, w dobrym punkcie; jeden sklep wędlin, drugi spożywczo-restauracyjny. Na to potrzeba mieć rs. 400. Wiadomość: Łódź, Kokczyński, Mikołajewska № 13. 2597

Gruz wywozić można na plac nad Wisłą, wprost ulic Tamki, Zajęczej i Drewnianej. 40394

Interes handlowy, prosperujący od lat 6-iu w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 139, „Rajmund", pomiędzy godzinami 6 a 8-mą po poł. 39224

Kawiarnia z wyrobami cukierniczemi, w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Oboźna № 4, w sklepie pieczywa. 40533

Karczmę odstąpię tanio z urządzeniem, przy rogatce. Wiadomość: Piękna № 40, mieszkania 21, u Drozdżewskiego. 40271

Kawiarnia do sprzedania. Świętokrzyzka № 19. 40383

Kawiarnia jest do sprzedania, ulica Nowomiejska № 17. 40148

Majątek ziemski około 20 włók, w dobrej komunikacji, z dobremi budynkami, w kulturze, z odpowiednią ilością łąk, bez serwitutów, kupię lub wydzierżawię. Szczegółowe opisy przysyłać: „Dzierżawski w Zgierzu." 2596r

Magle do sprzedania, w dobrym stanie.—Ulica Żórawia № 28. 40095

Magle do sprzedania Dzielna 8. Wiadomość Długa 8, fabryka syfonów. 39949

Plac z planami na budowę do sprzedania.—Leszno № 88, właściciel domu. 38294

Piekarnia jest do sprzedania, egzystująca lat 40, z gospodami. Wiadomość: Chłodna 4. 40453

Rubli 4,500 do wypożyczenia na dom zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość Nowy-Świat № 23, a mieszkania 5, bez pośrednictwa. 40317

Sklep spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny sprzedaję zaraz. Wilcza 78. 40546

Sprzedam sklep spożywczy z materjałami piśmiennemi.—Wilcza 21. 40295

Sprzedam tanio sklep spożywczy z przyczyny wyjazdu w dobrym punkcie przy dwóch fabrykach. Chmielna № 83. 39888

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Hoża № 76. 40658

Skład węgli 30 lat egzystujący do sprzedania. Tamka 14. 40702

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Nowolipki № 9. 90695

Sklep wiktuałów tanio do sprzedania z powodu choroby. Śliska 17, m. 20. 40683

Technik z kapitałem około 15,000 życzy przystąpić do współki przedsiębiorstwa fabryczno - przemysłowego już egzystującego, branży chemicznej lub kopalniano metalurgicznej. Oferty „Inżenier", kantor łódzki Kurjera Warszawskiego. 2598r

Tanio sprzedam sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 64 domu. 40399

Z powodu braku zdrowia do odstąpienia sklep z wyrobami żelaznemi, na dogodnych warunkach. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Sklep." 40672

Z powodu dwóch interesów jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny i piwo. Piwo opłaca komorne. Wiadomość: Mokotowska № 52, m. 7, od godz. 4-ej po południu. 40442

Zaraz jest do odstąpienia sklep kolonjalny i mydlarski w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, ulica Wolska № 21. 40277

5,000 do wypożyczenia. Wiadomość: ul. Chmielna № 11, mieszkania 2. 39753

7,000 rs. i 3,000 rs. do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie w Warszawie. Wiadomość: Karmelicka 30, m. 3. 40312

8,000 rs. do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Truszkowskiego, przy ul. Miodowej. 40358

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, usługa, samowar, front, pierwsze piętro. Nowy-Świat 38. 39887

Do wynajęcia sklep z wystawą, przy nim trzy pokoje, kuchnia i sklep. Świętokrzyzka № 27; — tamże u właściciela 100 pudów jabłek przednich gatunków do sprzedania. 40392

Jest do wynajęcia zaraz: stajnia i wozownia. Marszałkowska 131. 40083

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 40073

Potrzebne mieszkanie, składające się z 3 lub 4-ch pokojów, z kuchnią i przedpokojem, w cenie 350 lub 400 rubli. Oferty składać Nowy - Świat № 36. Umeblowane pokoje № 3. 40459

Potrzebny jest jeden duży, lub dwa mniejsze pokoje na parterze lub 1-em piętrze z oddzielnem porządnem wejściem zaraz. W dzielnicy pomiędzy ulicą Marszałkowską, Nowym-Światem, Aleją Jerozolimską i Królewską. Oferty proszę nadsyłać: Nowogrodzka № 39, m. 5. 40544

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, elegancko umeblowany, z obiadami. Ulica Hortensja 5—7. 40680

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2554

Różne lokale fabryczne, z siłą pary do wynajęcia. Grzybowska 55. 38962

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Sklep o trzech otworach frontowych, z dwoma pokojami i piwnicą z trzema wejściami, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej № 4. Wiad. u rządcy. 39900

Doniesienia rozmaite.

A. Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, żurnale paryzkie. Bracka 4—24. „Wanda." 40189

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 39758

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 40649

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 40686

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, (plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące towary przemysłu krajowego:

B. Wyroby pończosznicze, rękawicznicze, szewckie.

B. Wyroby blacharskie, stolarskie, nożownicze, szczotkarskie.

B. Wszelkie ręczne kobiece robótki i galanterję.

B. Statki i naczynia kuchenne.

B. Owoce i jarzyny suszone, oraz jagody na nalewki. 37853

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccator" powinien zwracać uwagę na herb, markę fabryczną, przeciwnie narażony na stratę. Inżynier Ritter. Marszałkowska 111. 29141

Dnia 17/11 zostawiono w dorożce jednokonnej jadącej z dworca Petersburskiego na Nowy-Świat torbę damską z trzema książkami, drobiazgami i paszportem zagranicznym. Znalazca zwróci ją za nagrodą 3 ruble na Nowy-Świat 35 do stróża. 40554

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. 40666

Napisy pamiątkowe, winiety, powinszowania, dyplomy, i t. p. wykonywa pracownia Karola Millera: Senatorska 24. 39001

Na wykwintną galanterję i bonbonierki przyjmują się obstalunki i uczennice, oraz reparacje; szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. 40665

Największa fabryka stempli kauczukowych w Warszawie M. Fischman, Nalewki 21. 3548r

Potrzebna 12-letnia dziewczynka, z francuzkiego lub niemieckiego domu, do towarzystwa 9-letniej dziewczynki. Otrzyma ubranie i utrzymanie. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 40091

Tapicer robi meble i materace niedrogo. Śliska 7, mieszk. 49. 40689

Tomasz Bławat, zegarmistrz, plac św. Aleksandra № 14, wprost budki tramwajowej. Przyjmuje do naprawy zegary, zegarki oraz szkatułki grające—wykonywa sumiennie i tanio, z gwarancją dwuletnią. 40616

Tanio, pospiesznie i elegancko wykończam suknie i okrycia damskie. Bracka 5, m. 3, front, 2-e piętro. 40157

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

Zęby chcąc mieć białe i usta w czystości, należy używać Dentor. Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39965

10 Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża. Nie opłacając szumnych reklam i wspaniałego lokalu, najtaniej sprzedaję trumny metalowe do grobów familijnych, od najskromniejszych do najozdobniejszych i największy procent odstępuję zakładom pogrzebowym. Fabryka Karola Pühl. 40679

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).